



Kronika  
powszechna  
Sonezycah.



Arch 1  
to W. A. 1



1  
Kronika Szkoły Powszechnej  
w Gonerczycach gminy Góbolew.

Rok szkolny 1923/4.

25 kwiecień. Było rozporządzenie, by w każdej szkole była prowadzona kronika szkolna, a więc takowa rozporządam:

Szkole, w której pracuje, zaliczyć można do najstarszych w gminie Góbolewskiej.

W którym roku została założona i kto był pierwszym nauczycielem - niewiadomo.

Założyli ją Rosjanie. Początkowo mieściła się w budynku wynajętym. W roku 1865 została nadana ziemia pod szkołę w Gonerczycach w ilości 10 morgów (w tej liczbie 3 morgi lasu). Następnie wieś Marutki wydzielita 2 morgi jęczmienia.

Ziemia jest - niema budynku. W roku więc 1868 kupiono stary dom od jakiegoś chłopca z innej wsi przywieziono do Gonerczyc i postawiono na szkolnej ziemi. Od tej chwili istnieje „własna szkoła” jednoklasowa. 2 nauczycieli, którzy pracowali w tej szkole, pamiętają tutejsi ludzie niejakiego Barankiewicza, ciotwicka żonatego, który prowadził na tych 12 morgach gospodarstwo sam, czego inni nauczyciele nie robili, gdyż im się to nie opłacało. Po nim był

Katynski (o tym nie mają do powiedzenia). Po Katynskim podobno był Witak, żonaty i dzielnny. Gospodarstwo prowadził na siebie.

Był kilka lat, ale ile napewno niewiadomo, w każdym bądź razie do chwili wybuchu wojny Europejskiej. Potem wyjechał i na jego miejsce nie było nikogo. W szkole kwaterowało wojsko.



Biblioteka, akta szkole zostały zniszczone, spalone, została tylko na pół rozwalona stodółka i dań trochę zapadnięty w ziemię z dachową strzechą. Tedy ogłoszono Rzeczpospolitą Polską pierwszym nauczycielem był Stanisław Parucki, syn tutejszego chłopca, który skończył 2 oddziały tutejszej szkoły. Uczył on cały rok. W roku 1917 została dopiero mianowana nauczycielka p. K. Wileczyńska, która po 2-ech latach pracy w szkole tutejszej wysłała za mężem i z Górczycy wyjechała. Po niej została mianowaną p. Inspektorat Górczowski p. Anna Waskiewiczówna. W Górczycach była 3 lata do dnia 1 kwietnia 1923 roku. W ciągu tych 3-ech lat ze szkoły jednoklasowej utworzyła dwu-klasówkę, mianowała nieliczną mieszkaniczką. Na drugą sily została mianowana najpierw p. Lipska. Z powodu jednak braku mieszkania (dzielnia z nią, mieszkała nie kierownicza p. Waskiewiczówna) po upływie 3-ech miesięcy wyjechała na Górną Śląsk. Wkrótce na usilną prośbę, starała p. Waskiewiczówna wus raczyła dać jedną izdebkę dla drugiej sily i został mianowany do Górczycy p. Piotr Matecki Matecki jako nauczyciel barcho sily, według opowiadania samej Waskiewiczówny i tutejszych ludzi. Dzieci nie uczyły wcale, i pomimo 6-o czy 7-o klasowego wykonywania (podobno) nie miał nawet pisac ortograficznie. Oczywiście oddziały, które on prowadził są w stanie opłakany, a jest to oddział II i III. Kierownicza miała z nim utrapienie, gdyż nie przychodził na lekcje, a zapytany o powód - odpowiadał, że jest chory, że się upił; zarządcy nalezy, iż był nalogowym pijakiem. Wkrótce p. Waskiewiczówna zniszczona zarówno stosunkami z podwładną, sily, jak i ludnością, przed koncem roku szkolnego opuściła Górczycę i wyjechała na posadę na Górną Śląsk. Po niej obywateli posadę ja, Łofja Czechowska. Nominacja strumataiu od dnia 1 kwietnia 1923 r. rancie jednak



Sprowadzałam do siebie matkę i siostrę. Niewskazani na 3 osoby bardzo sreuple. Składa się z jednego malutkiego pokoičku, przereobionego z komórki, drugiego - trochę większego i malutkiej kuchenki. Żadnej szafki niema, piwnicy również. Kuchotka wyznawana, szkota - niska, duszna, piece paprute, jedno okno tylko się otwiera, reszta przybita, lufka niema. Słodówka nie posiada wrot, strzecha drewniana. Drewna niema - rzekomo wypalone - w rzeczywistości rozkradzione, golyż niema żadnego zamknięcia. Jednem słowem obrar nędzy i rozpaczy!

30 kwiecień Wskutek starań przedsięwziętych przez zarząd w Dorosze Szkolnym gm. Golew, dostarczone szkole 5 metrów drewna i wyasygnowane na remont i na ogrodzenie szkoły 500 marek.

3 maj Na prośbę Przewodniczącego Dorosu Szkolnego w Golewie ks. Salmickiego, a jednocześnie organizatora obchodu uroczystości 3-go Maja, urządzałam żywy obrar "Aptocora Polski" ze szkolnej młodzieży (od III i IV), na kopcu Kosiński w Krzpie. Obrar ten został sfotografowany - fotografia przesłana do Maciejowie i złożona wraz z opisem uroczystości w Łódzkiej Kurjce.

30 maj Naprawiono wrota u słodówki - drewno ratunkowe. Podwórze ogrodzone, zrobiona furtka i bramka, przereobiono gank, który groził ruinie w każdej chwili.

27 czerwca Zakonczenie roku szkolnego.

Dzieci II i III oddziału nie przeszły kursu. Mateczki jednak promowały prawie wszystkie do starszych oddziałów. Mateczki prawdopodobnie będzie usunięty.



1 września Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego - Msza św. Matecki usunęły. Nowa sala nie nastawiona. Nowa lokalna i druga szkoła, gdyż i tak, w której się mieszczą, p. Koszowska tutajra obiedziarka odebrata na mieszkanie dla swego rodziny. Ksi. zaś nie chce dać mieszkania, bo ino druga szkoła niepotrzebna.

15 września Zamianowana, została na druga, sily siostra moja, Irena Czechowska, która w tym roku skończyła Ścieżnicą w Radyminie. Jest nas teraz w maleńkim mieszkanku 4 osoby. Długi lokal na szkole, nie zwalają się, będkieiny foreto ucyje 5 oddziałów w jednej izbie na stianity. Lekcje trawaja, od godziny 7-ej rano do 10-ej z oddziałem III<sup>IV</sup>, od 10-ej do 12-ej - I od. od 12-ej - do 2-ej - II od. i od 2-ej do 5 wieczorem, a w rezerwistacie do 6-ej i 7-ej - oddziały IV i V<sup>VI</sup>.

25 listopad. Dotąd nie mi mówili o mieszkaniach wsi, gdyż ich nie znam. Dla raportowania z nimi pozwol, sobie przytoczyć wywek ze swego pamiętnika:

„... powinnio długoletniej pracy naszych poprowadników, wchochoze w bliższy kontakt z mieszkańcami wsi, a nawet wystawczyto tylko przejść przez wieś, dalo się ucieć zupełny brak, że się tak wyrazę, „proceduryki” kultury nawet.

Korbijanie głow przechodniów kamienianii, niechc do szkoły wrac z jej kierownikim, urządzanie różnorodnych awantur było na porządku dziennym. Stowem utygsty ludu byty i są, w stanie opiekawym. Uprzytomnie wie sobie moze kardy łatwo, jak eizkim było rozpoczęciu pracy niezobranemu z miejscowymi stosunkami i warunkami.

Trudności przetrzyty się na kardy m kroku nastalt zatorów lodowych, niemozebnych do odurgotania.

„Przyjemności” rozpoczęty się odmiowieniem wynajęcia drugiej sali szkolnej, trzeba wiez bylo kontentować się jedna... nauczyel eiepliny. -- ale obaruje się w najbliższym czasie, że ta jedyna sala nie jest wcale pod dachem, gdyż w czasie deszczu fotoki wody zalewaja zeszyty, książki i wszystkie obecnych, którym się zolawalo; że są za bezpicesem



od kapryśnej bogoty. Tak więc jesienią nie uprosimy  
u rodziców przyszłą szkołę dla zdrowia swoich własnych  
dzieci. Nadzieja ziarna w pełni sił, z animusem i radką  
energiją rozporządzając swą pracownią nad ziemią.  
Wszystko owa ogromnie tużony śniegu dając za towarzysza  
mroz. Teraz też daje się zauważyć w naszej szkole mnóstwo  
wentylatorów, na tak „gorąco” przez rok jak zima  
wcale nie porządnych. Ale cóż... Opiece Szkolnej ciężko  
więc co ja obchodzi, że szkoła nie rabierzesz od zimy.  
„My płacim podatki, niech mund pokrywa szkołę kiej  
che, my ni mamy słony” — oto ich odpowiedź na  
wszelkie tłumaczenia. Dzięki takiemu postawieniu  
sprawy dość często dają się zobaczyć dzieci z nowymi  
skaczącymi po klasie lub z napotaniem klaszczących w drzwi  
aby móc w chwili chwili poświęcić spokojnie lub napisać  
kilka zdań.

Nawet zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Sama  
myśl o tych miłych świętach tak rozpręta umysł, że  
postanowiliśmy wreszcie opisać chociaż i najgorsze szkółki  
Nastąpiły więc inwazje w sposób rozpręszania się,  
gdzie w chwilach najcięższego natężenia zimna, dzieci  
spiewały z rękami lub postawiały sceny z szopki...  
Taki skurcz miękawców do środy.

Co do ich rozjęć, sugerajów, obcyajów to niewiele się  
da powiedzieć. Naród to ciemny, prawie wogóle  
analfabeci, soltyś Roman Fiszek nalechwie się  
podpisać imię kośćcami hieroglifami.

Głównym rozjęciem jest oczywiście sprawa mił,  
trudnią się jednak różnic i jędrzeniem „na furmanki  
do Lublina i Warszawy oraz ryby, wódki i imię towary  
Najmniejszą ich rzeką. Podniecie się jędrzeniem  
na furmanki utaleria to, że Górnycy będą na  
skonytowanie zos Warszawsko-Lubelskiej i Lelechowko-  
Sobolewskiej. Są, średnio rozumian, uważają się jednak



michy nimi i bogacie, jak np: Józef Puzgodto spiekun szkolny i u. m.  
Kuzniajz religijz, rymsko-katolickiz, bez wiara w ceary, sabotony  
rónie, zamawiania chorób kwitnie jak za czasów frunickich  
Tis à nis skoty nienka kobietu nowickiemu Kucinskemu, która się  
zajmuje odleganiem i uskokim i zamawianiem chorób. Przyjeżdżająz  
do niej i z dalszych wsi - baba oczywiście obna na tem zarabia  
Chory ptaez nie za poradz, bez za "eraodajskie" ziele.

Co do ich obyczajów - co tu powieścić? Górnycy znane  
jako siedlisko ródki i bandytów. Jest tu kilka takich  
domów ródkijskich a wtaiciewie ródkijskim. Najwięcej górnicy  
jednak są, Pzhalcey: ojciec, matka i 6-u synów. Oczywiście  
ci synowie nie wszyscy żyją. Jeden zginął na stryżku,  
inny w nieznaniu, jeden zabity przez policję w samych  
Górnycach w czasie ucieczki po dokonaniu kradzieży. (kwasownicy).

Dwoje wieśniaków z naszej wsi wróciło w tym roku  
z więzienia, gdzie podobno przebyli dłuższy czas za co?  
dowiedzieć się nie można.

Najbardziej przykłady, nie spisanego, że ludność tutaj  
nie zna wcale postawiania cudzej wtaicowości. Trwają  
sobie nawzajem, wymyślają, które i które po sądach.  
Obłudni w najwyższym stopniu. Pięćdziesiąt to ich wtaicowy  
sig. Dlatego też, nawzajemka, która stosuje się do  
rozporządzenia wtaicowy swojej, kapisuje na karę za nie-  
posyłać dzieci do szkoły, jest ich wrogiem i wszelkimi  
słaniami stawiają się jej dozwolę.

Można sobie teraz wyobrazić młode latosałe takich  
rodziców. Jakże spasoone umysły i serca!

6 stycznia 1924 r.

Święta... bez w szkole Górnyckiej gwar... ciągle krąży  
się pytania: gdzie chłopi czy nie? Tamie odmenowane...  
chłopi nie będą, bo z całej wsi każde dziecko nie  
chce przynieść drzewka, ani zabawek, które robiły w szkole.  
Wskazanie pojawia się jakiś świętce sosenka, która  
przez 2 tygodnie była obszarpywana w jakiejś chatce.



15 maj. Godzina 5-te rano. Dzieci ze starszych oddziałów już w szkole. Włosa kawa w sieni, zapach kwiatów odziana, stół nastrojony obstawiony bukami brzo, a z kieszonki robionej tam dla krótkiej historii... od drzwi do stołu ściętka usypiona kwiatami, w sieni i na ganku jak w Lielone sirotki całej dziewczęta poustawiane - Wzrostkie dzieci siwogłaznie po krakowsku poustawiane drugimi szpalowanymi ustawily się z bukami kwiatów & niecierpliwoscia, czekaja, .... Otwieraja się drzwi. Godzina 8-na. Wchodzi p. kierowniczka na lekce i zamiast zwykłego powitania, z baranymieniem spiewu, "Wiat, wiat!" zostaje oboczono tyżozem kwiecisz. Pini dwata, po kwiatkach do stolika uformowato się wery par, kazda ze slicznym bukietem i kawałką, i rozposerze się druga ceremonija powinszowania, deklamowanymi a nawet spiewanymi. Skonice ujawite się delegacje z młodziezych klas, która tyżozem zakonieczne spiewanie: "Pasa panu niech nam żyje najdłuższe lata!" To rozdanie bukietów przystapietio z nadzwyczajnym wzruszeniem i ochotą do pracy. Tak dobachatyśmy się wprizwiesici od drzwi.

16 maj.

Konferencja w Mrokwie, na której całej grono nauczycielskie gm. Sobolew fotografowato się -

11 czerwca. Dzień Piąty.

W szkole od rana ruch. Dziewczeta w białych sukienkach, jak aniołki, z konyerkami spiewu usiewicnie usiewicnie kwicicliuz. Pod kierownictwem nauczycielki Najświętszy Sakrament kawucz kwiatami.

14 czerwca.

Dzień św. Trójcy. W Golezyczach wielki odpust. Panów szkole przyesynie się do usiewicnie proceji.

8 czerwca usypuje drogę kwiatami.

Przytem usyn kawucz, ze niżejowym potonec pracy, szkoly usara row eastnowiem slybaczem,



pancer chmara dzieciaków, obskubnięta pancer kury,  
 obgryzane pancer owce... ale dobre, że jest... rokowate  
 ubranie, rosłyje rękoma... pań, świecki kapłan -  
 i... ocy, usta... bicieie zgrumochomych widawit  
 seroko, seroko otwierają się nie mogące ewieruji,  
 że ogładają takie cudowności... W tym otupieniu  
 rostaie ich i kolebka, po której, jak w rogu obfi-  
 tości posypaty się: piasełki z odpowiednią gęstością,  
 deklaratacje i ruszenie kolebki... i tańce jak np. kra-  
 kowiak i marus, wykonane pancer dzieci, potem gony  
 i zabawy, umiejętności których może się dzieci papi-  
 sywały przed podziwianiem ich. Tak rozbawianych  
 porbowianych trochę obajstwiei, jako echowata dzieci  
 przed rozporzeieniem chosiaki rostaie godzina 8-ma,  
 która haie im regnacie skoty, panie i isie spoc.

Roztaje nato miodkie wiejska, również jak i dzieci  
 spragniona roztęski, i na mitych towarystkach gach  
 pod naszym kierunkiem spocza godzin kilka...

Kłonię i te starsze latowate - synowie i cóny, ludzie  
 naszego, w różowych humorach i w trochę lepszym  
 usposobieniu do sekoty spuncsają te ostatnie... -

27 styżeni.

„Dzieci, urządkamy szopkę” - „O. dobre, dobre!”  
 rolegają się głoty - rapowiada się świetnie...

Przystępujemy do rozdawania rol a tu sek i...  
 ja nie chez tym, a ja nie chez tym.

Ksyrscy chłopcy chez być królami, a dziewczęta -  
 krakowiankami. Perswadyje się, miowi lew...  
 charaktery nieuziste, eparte... idzie nauczyćielko  
 wyptaere się, wyptaere - wkoncu awraa i ponownie  
 saaryna atak do ciasnych miedzów - dzieci -  
 chce postawie na swoim. Panswie po kilku  
 dniach lato się namowię kilkoro dzieci do roebra  
 nia pozostałych rol. Dzieci mniej, występa za 2 dn.



gongolka, praca, ostatnie przygotowania - wtedy grać! "Nawiasem  
nie będzie Herodem, ojciec mu nie pozwoli!" Stawa ojca:  
"Albo, mi syna, uciek, różnych "nauków" uciek, a w końcu musi  
niewinnie dziecko za Heroda uciek, nie pozwoli, jakemu  
ojciec, nie pozwoli!" Za chwilę wpada jedna z matek:  
"Moja Leska nie będzie aniołem, bo jeszcze do niej  
poleci, kto mi będzie krowy pasat!" Do tego chóru dołącza  
się głos organistów: "Stefan, na litosie boska, rnie te rogi,  
nie pomyślaraj, bo jednemu człowiekowi, gdy się przebrał za  
djabła - rogi i ogon poroży." Nauczycielki odciętymi,  
cała gmina sygnuje się na przedstawienie, tyle kostium  
poniesione, tyle pracy i ze wszystkiego "fiasco".

Piekiore dzieci chodzą jak strute - rozpacza. Leer nie  
upadajomy na duchu. Uolajemy, że nie nie awiermy.

20 dzień przedstawienia wstąpiły dzieci, charakteryzujemy.  
Dzieci z najwyższą radością wstąpiły na scenę (słyszmy  
scenę urzędniczą nam młodzień i Maruoków i Hevicy).

Graj, świetnie... a rodzice na widowni czerwienią  
z zadowolenia i dumy, że ich dzieci takie "sliczne cudoki  
wyprawiają". Po skończeniu przedstawienia, jako dowód  
uznania przed różnorodnych podziękowań i nieraz  
smiesznych uwagach zwawców wiejskich urzędnic nam  
młodzień kulig. Dochód z rozprawy przemianowy został  
na kupienie cykła i kotonicera, a także na zabawy dla  
"artystów" w nagrodę za postawienie i pilność.

Na program zabawy dzieciom się spiewy, gry,  
tańce - a w końcu było przyjęcie (kakaw, które pierwszy  
raz piły).

3 maj Obchód święta narodowego.

Jak w roku ubiegłym, tak i w tym roku nasza, na  
przebieg, przewodniczącego Dorotu Szkoln. ks. Solnickiego,  
wzięła udział w pochodzie do Kościoła Kościuski a Kłapiu.  
20 chłopców przebranych za "koszniców" wystąpiło z front-  
spiewami kosami, kwosce goimny oddział, który wykonat



odpowiednia, gimnastyki i śpiewy. Wszystkie zaś dziewczęta ubrane po krakowsku wykonują gimnastykę rytmiczną do śpiewu "Kaczmarzanki". Urządzony generalny próż (na rosie przed szkołą) którą, podziwiał, całą wieś - diatwa siedła na stojąco. W czasie naradzone wory i cwałem ruszyliśmy w stronę Łobowic. W Łobowicze spoczęliśmy i swoje dwójki i ruszyliśmy do Krupy, gdzie po b. ewangelij Mury św. polonij, po wielu przemówieniach, deklamacjach, rozpoznał swój papus nasa stał. Takowo gimnastyka jak i deklamacje podobały się wszystkim.

Przyjechawszy z powrotem do Górcy w lekkich strojach udaliśmy się do kościoła na majowe nabożeństwo, podczas którego kosynierzy trzymali sztandar kościelny w białym oście, śpiewali "Goty" i wyszli z kościoła przy dziwnych marach "Jeszcze Polska nie zginęła". Na tem zakończyła się uroczystość 3-go maja.

#### 1 czerwca

Zwołaliśmy dzisiaj zebranie młodzieży wiejskiej, by namówić ją do zorganizowania Stow. młodego na cele samokształcenie drogą odczytów, pogadanek, teatrów amatorskich i t.p. Był również i miejscowy proboszcz ks. Oglicki, który również rachował ich do tego?

Skutek był taki, że zapisano się 30 osób do Stow.

#### 7 czerwca

Dzisiaj przyjechał nasza szkoła p. Inspektor Polonij. Był na wszystkich lekcyjach.

#### 15 czerwca

Święta Trójca. W Górcyach wielki odpust, a więc i szkoła przerywno się do zwiększenia uroczystości, a mianowicie: w czasie procesji wśród szeregu szkolnych dziewcząt w krakowskich strojach uwijają się i śpiewają kwiatki. 4 dziewczynki z 1. od. w białych sukienkach.

Kadzi i dumy bije, z kwany lutajnych gospodarzy.



19 czerwiec. Dzień Piątek. Przygotowaliśmy dzieci do pierwszej spowiedzi. Dzisiaj właśnie była uroczysta przyjęcie Komunii św. Dzieci przygotowały parami -

29 czerwiec. Uroczyste zakończenie roku szkolnego -

Popis dzieci na klózyu byli obecni: p. Inspektor, Prowadni czasy i siostra Szkoły. ks. Solnicki, ks. Bylich, następnie ludność z całej parafji - Popis odbył się na podwórku.

Wzięły się na niego: gimnastyka rytmiczna, śpiewy, deklamacje, żywe obrazy. P. Inspektor i ks. Solnicki przemawiali do dzieci i do ludności. Przerwanie porostato nam b. miło.

## Rok szkolny 1924/5.

1 września.

Uroczyste rozpoczęcie roku szk. Msza inauguracyjna.

29 września.

Dwutygodniowe wakacje kartoflane dla starszych solbractw.

Odświaty I i II nauki nie przewyżwały.

21 października.

P. Inspektor Joriniak wygłosił szkół.

29 listopada.

Konferencja gimnaz. w Górkach.

20 grudnia.

Konferencja obywat. w Garwolinie, zwolana przez p. Inspektora Ławadkiego. Na tej konferencji p. Liza Cechowska była generalnym sekretarzem.

4 stycznia. Chwinka dla dzieci szkolnych.

Program chwinki: śpiewy, deklamacje, żywe obrazy i tańce.

Na chwinkę byli rodzice dzieci (właścicielem całej wsi)

pp. Gorkowskiej, właściciele lulejnego majątku i ks. Bylich.

Do wyjścia gości dzieciom rozdane były jabłka, przygotane przez p. Koszkowską, i rozpoczęły się gry i zabawy dziecięce.

Szły się, dzieciwa rzucały, zapakowałyśmy jeszcze raz chwinkę i oprowadziłyśmy bajki. Po całym dniu rozprawaty „Lulej Jeremim”



"Kotły" - i do domu.

Muszę zamazać, że stosunki o tyle się polepszyły, że w ubiegłym  
jeszcze roku nie było już było porzytych szkół, w tym zaś  
roku udało mi się wynajść lokal na drugą szkołę, a co  
najważniejsze, że udało się komunistycznego zapłaćcia samemu mi.

8 stycznia. Konferencja lekcyj po ferjach Bożego Narodzenia.

31 stycznia. Konferencja naukow. w Sobolewie.

28 lutego. Konferencja quinquies w Hali-Georgyckij.

20-21 marca. Sprawiedli Bickharowca i Komunyja si.

8-20 kwietnia. Ferje Bickharowca.

3 maj. Obchód narodowy 3-go Maja.

W nadzwyczajny dzień 3-go Maja poprowadzony gromadzeniem przygoto-  
wawianami. Ranki pochłonięty i mglisty... Szkoła nasza jednak  
zapomniała się dziećmi, strajkami w barwie wstążki, spodniek, i  
bitym gromadzie, czerwone pasy i takie wstążki w białych koszulach...  
Swar... szumi... nawiązanymi...

W tym dniu się słyszeć szych kos, to kosywnicy spienięż do klas  
przyjechał do nauki biało-antymotywne nauki.

Ostatnie przygotowanie szkolne. Wszyscy ustawią się na  
rosie. Dzieci wygładzą brachsiarce i fuchszycami  
chomgiewkami, a za nimi odbiat tegich chłopców-brachsiar  
w białych koszulach, czerwonych brachszkach, potrzebujących kosar

Pracownik rozwinięto... awanturę wytoczono i wprawy fuchszycy -  
przed licznym zgromadzeniem na swoim przed szkołą wiozami.

W chwili gdy Bartos Tomachi awanturę na awanturę (improwizacja)  
i zaczął mówić swoim: "Pie egzplawie!" dat się słyszeć głos  
trojki. Oglądający się, to stawał z Ostrowca spienięż na  
Kospy do Kospa Koscienki. Usuwający się z drogi,  
zrobił się okropny chaos. W tym czasie dzieci awanturę  
na eskajze fuchszycy, wplotają się w drugi fuchszycy  
spieniężnych fuchszycy i wiozają nam z serce w strasnym  
probie. Postajemy same z gromadzie miejscowych  
gospodarzy. Fuchszycy niemo, niektóre wacharanych nie chę  
jechać, tłumacząc się tem, że ich dzieci do szkoły nie chędy



Pospodane kłocą się, wymyślają sobie wrażeń, wstydzą się  
po wsi jak szalony, krowcy, nakarują, bez względu na darcie  
niech ani myśli o zaprzęgnięciu koni.

Korbieramy się, więc z fłanory, siadamy na ganku i  
oczekamy konia... Dzieci już w Sobolewie, a panie jener w Gorzyczkach -  
Khorice po długich, woskanych naradach najciszej  
wzór, zaprzęgnięty parę koni - to Kojczek Kusak uproszony  
przez sółtysa zdecydował się jechać. Zopiny co chwila wyskoczy...

W Sobolewie wśród miłośników futerałów i larw chorągiewek  
odnajdujemy nasze spieci i wstac z członkami komitatu zgożaja  
pp. Kaslichin i Łankiewiczem iżniemy przed księciem.

Tatu ks. Sobiecki przyjeżdża nam odwozi członków komitatu.

Ustawiamy im spieci członkami i pomanowalismy  
na czoło pochodu. Za nami starzy szkoty, straż i tłumy ludu -

I pochód w kształcie potwornie długiego wozu sunął  
porażenie po finansyjnej drodze ku Łospiu, stojący standardami,  
chorągiewkami, szarfami. Prawdziwą jednak osobą było  
nasza krakowska obróżka...

Z powozu księża Sobieckiego pochód ten naprawdę  
imponował rozmiarami. W półtorej drogi dogonił  
nas samochód wiozący starostę z Gorzolicami.

Wobec przydziałach mowa, wykonanego przez orkiestrę  
straży ogólniej z Sobolewem wkończyliśmy na terytorjum  
biskupstwa iściejowickiego i pięćdziesiąt księstwa wkończyliśmy kopie.

Na kopcu w stopie kopyta ustawił już był otwór  
tęczy w wiekach i kwiatach. Starosta z obpiny  
zajęli już hucisko, koczownicy nasi stoczyli szarym  
półkolem kopie, a wnet pochód ustawił się tam,  
znowu walczyli w miejscu. Jak okiem było sięgnąć wyczołgało  
się nasze głośnie. Wtem radianizacja sygnałowa...

Kopie nasze... lud na stronie kłócha...

I z pola iściejowickiego popłynęła do stopy  
Kucharskiego gongu, niewna z tyżca serce modlitwa...  
Do skończonej mowy i harmonii z fiersi mowy ludu



udanyty w nichesse tony piemi : „Dziś coś Polskie”  
 Po nabórce i starosta udekorował ks. Górnickiego  
 srebrnym medalem 3-go stopnia. A srebro z nosy gwiazdy  
 gouchasty gromkim : „Kwiat! niech żyje nam!”

Pocem rozpaczy się popisy skót. I embat wyronite się  
 Loniczyka. W zachwyty i zdumienie wprowadzily wszystkie  
 zgrupowanych popisy z gimnastyki rytmicznej, sreczólniej  
 podobaty się : „Pogolki”, „Leice”, „Kojatka” i t.p.  
 To też ungodnie nam gorzej swaje i porzputy się  
 wszad serdecnie podziękowanie, a orkiestra z Solichyna  
 wyprata swe utanie wykonaniem utworów muzyknych  
 na naszą cześć. Skwiec wczelnyjarmstani unosił  
 nas w górę wśród skrzyków : „Niech żyje nasz biskup!”  
 Przemie po popisach i tuncy skót fotografowali  
 nas 4 razy i ufojeni walców, swiani dymem  
 pochwalnych kadrikt wyronyliśmy w drogę powrotną.  
 Tak minął nam nigdy niezapomniany dzień  
 3-go lipca 1924r. Sliczny to był dzień choć nie  
 obento się bez sgrzytów

5 maj dla III-iej klasy uweryty opiew - Panu imieniny!  
 Helodze do klasy: dzieci rozgorączkowane, zdenerwowane,  
 cześć przyste, przyczynny waranie odgadując nie mogą -  
 W czasie modlitwy very wszystkie skierowane w jeden  
 punkt sw skus. Spogledamie ... nie wiekz nie!  
 Ktem usram nie wiekz ... miast coofiemego?  
 „Niech bóg pochwalony Jezus Chrystus” słynę  
 „Niech się ciemny maty, wiellu, bo my opisiąg  
 obchodimy naszej Pani imieniny!” I momentem  
 zostaję wasypana mnóstwem kwieci. Paraw otwieraję  
 się, drzwi i wchopi sliemie przybrała para krak-  
 szaków misse cudnie bukiety narecywót, przewize-  
 nych białeni wstęhanu i laurki. Po ordenu  
 cukiorkót walcie nastala ogólna i opiew ten uwarany  
 był za uweryty śniato, choć lecje sły zwyklym trybem.



rozgniewało go bowiem to, że pewny nieopieki pierwszemu  
wzrosty do księstwa w czałkach szkolnych. Fakt ten  
wydał się widocznie księstwu tak dalece opisany,  
że idąc na kasanie najbliższej stojącej opiewy  
crapek, z głowy zwrócił i kategorycznie nomenia-  
crapek zabronił. Spominanie się księstwa do  
nomenia crapek wywołato ogólne oburzenie,  
teutarskiej, że od 20- kilku lat księstwa będąc na  
stanowisku proboszcza nigdy się szkole i jej sprawa-  
mi nie interesował i wiedzieć o istnieniu szkoły  
nie chciał. Nawet religji muszę za niego wzywać  
nauczycieli -

15 czerwca. Konferencja w Sobolewie, na której Irene  
Czechowska przedopita lekko z gimnastyki rytmicznej  
na temat: „Jak to być” - Konferencja trwała  
od godziny 10-ej rano do 5-jej pp. her. Każdej pramy-  
rozgiewany eskawieru gospodarw w drodze pramy-  
nej usiłował nas wygnać z furmanki jadąc  
w samotnym jeździe, nie zwracając uwagi na  
prankady. Na rozkaz „stój!” szybko się jechał podwinął,  
skoczył jeszcze z nas z wozu wyprócz. W tym też  
czasie jechał omnibus na stację, widząc że się dzieje,  
zatrzymał się i chłopca Józefa Fliska zmusił do  
wstąpienia do furmanki. Usiadłszy wtedy na  
furmankę z Mochowa i dojechałszy do Gierzy-  
Lidnowo, zwrócił, głodnie, rozgorączkowanie,  
północnie wzięty i konferencji nauczycielskiej.  
gdy północny się do łóżek, to wstąpiłszy  
dopiero 17-go.

28 czerwca. Dnia tego obchodzący wroczenie rokowi  
nie roku szkole. Dener być jak zebra, mimo to  
pniejący wszystkie stroje na „obrze” i powoli her  
wony i hucem przygotowywany do mojego się odbyć  
przedstawienie. Co chwila konyruje się pytaniami: czy kto



przyjęci i zaproszonych? czy będzie p. inspektor? Ale pytanie  
 zostaje bez odpowiedzi, tawarysta, im tylko małplim ruchy  
 rami, a za kulisami ani za grosz niema życia...  
 Wszystko już przygotowane... Lacrymamy... Placem sąjendaję,  
 Solichki z Sobolewa, dwory z Gonicze, z Chatyni i z Ostro-  
 ćcia. Skoro zjawili się przybyli goście na sali, zakai-  
 cenie roku rozpoczęto popisem naukowym t.j. rozkajem  
 egzaminu ze wszystkich przedmiotów. Potem przedsta-  
 wienie były 2 sztuki: bajka „Lopciuszka” i „Re-siwto-  
 jaiska”. Sześci gony światła. Najlepiej wyszedł obraz  
 w scenie światła: wózek i duszki lesne wśród lasu  
 i paproci w oświetleniu ogni bengalskich. Na zakońce-  
 niu była gimnastyka rytmiczna... „Kajciha” Poerem  
 rozlało nagrody zdobyte na wyjeździe na Krogie.  
 Do godz. 10-iej wieczorem wszyscy rozkajem wyjechali  
 się do obniów. Na całej uroczystości brachowato  
 tylko krępa Aglichiego z Gonicze, który miał  
 najbliżej —



# Rok szk. 1925/6

- 29-31 sierpień. Lapsy dzieci do szkoły.
- 1 września. Rozpoczęcie roku szkolnego nabożeństwem w miejscowym kościele.
- 4 września. Wzruszająca to data w historii naszej szkoły. W dniu tym p. dziekan z Górczyc przystąpił do zabiegów dla dzieci szkolnych w nagrodę, że to, że nie misernie sądów, nie robię nikomu szkód. Przy tej okazji wyraża nadzieję dla naszej pracy na 100 dni i zamierza w dniach w ciągu ostatnich 2-ech lat ogromnie zwinąć na lepsze. Przysłał, że w szkole nie było ho wery ber i wychowuje. Jednocześnie z tym faktem potężnie zostało poręczenie p. kierowniczką p. Cechowskiej, która wśród księży i p. t. p. odjechała na Kryszę Kurs Pauczyeicki do Lublina. Na stanowisku pozostała p. Cechowska jako kierowniczką i nowoprybyta nauczycielka kontraktowa p. Olsewska Biela.
- 10 września. Jedna z klas została przeniesiona od gospodarza Puchalskiego na "obczy" do dworskiego budynku. Przewieziony do szkoły kilka dni, gdyż wózek nie chciał nakłonić furmanki. Ranka jednak przeniesiony nie był.
- 23 września - 2 października - trwałe wakacje "kartoflane" t.j. praca na łopacie kartofli.
- 3 października. Konferencja nauczycielska w Szkole. Lekcje wzorowe prowadzili pp. Szwedzińska i Marusiewska.
- 24 października. Oddziały II i III prowadzone przez p. Olsewską, były wycieczką przez p. inspektora S. Szulca.



- 1 listopada. Wyjechała z Górczyc p. Olszewska i od tej chwili  
od. II i III nauki nie mają.
- 5 listopada. Od godz. 9<sup>15</sup> do 10<sup>15</sup> kwartał nadwyczoj naregotowa,  
dokładowa wizyta lekarska w Szpitalu p. Lecha.
- 10 listopada. G. S. Czechowska tożery odob. I i II, uczy więc 4 odob.  
W doświadczeniu bez nauki pozostała oddział III.
- 28 listopada. Przystąpiła do pracy w pracy w szpitalu,  
29 - - - - - przystąpiła do pracy w szpitalu, do wspólnej Szpitalu i s.
- 2 grudnia. O godz. 6-ej rano w miejscowym klubie  
na "wzrostach" odprawiono spotkanie znaną s. zakupioną  
przez od. IV i V z prośbą o uchwycenie pomocy Szpitalu  
w pracy szpitalnej.
- 22 grudnia - 3 stycznia - ferie Świętego Pawła.

### 1 stycznia 1926 r.

Rozy Rok rozpoczęła nasza szkoła „chwilki - teatrykiem”.  
Jak przed każdą publiczną wystawą tak i teraz  
nie pominiemy Rozy Rok poświęcić były całkowicie  
prace przygotowawcze. W dniu 6-ej rano o godz. 6-ej  
rano stęchać już stół miotki i siki - to strona  
z Ostrowa pod przewodnictwem profesora p. Lampahe  
nasza mała scena. Potem po godzinie zbierają się  
spieci - artyści. Ponieważ ich było dość pokaźna  
liczba, bo aż 35 - a więc od godz. 2-ej rozpoczęła się  
już przedstawienie i charakterystyka. Godzina 4<sup>1/2</sup> sala  
nasza wypełnia się gośćmi, bez my jenera ciekawej,  
wreszcie przyjeżdżają wszystkie obokierne osoby:  
Górczyc, Chotyń i Ostrowa. Byli więc wszyscy  
zaproszeni z wyjątkiem miejscowego profesora  
ks. Bylickiego, który z niewiadomego powodu  
przybył nie wczasy. Przedstawienie zaczęło się  
o godz. 5-ej pp. Dzieci z powściągniętym i temperamentem  
odegrały aktualną komedię „Dziwota nagrodzona”.



owoc „Lubomir Jaszkowa”. Komedyjki te robimy na  
wiskach dodatnie warzenie, niezgodniej podobaty się,  
Laiice: mwarer i hrakowiak -

Do wyerobawu programu estawiano na seunie  
chwinty, akieci zgrupowane w Tachny strar odipawu

Ty koletdy: „Gdy się Chrystus rodzi..”

Nie obento się jednake her wyprawku. Po prawoku  
ciauoty jedni z barpo eiche wych wiepaw  
chciat dostać się na piec, byletem jednak obent  
gryms, który spact na jednę z opiewera.  
Skonicyto się niezgodnie tyllus na reuclentem.

12 stycznia.

Teroraj tj. 11 stycznia o godn. 9 rano sprawit nam  
ogranie niespodianke p. inspektor Stefan Batur  
Pawimio nadwyrzej silnego mowu przyjechał  
na wizytacje. W chwili kiedy przyjechał lekeje  
miały odd. IV i V. Były rachunki - Postępie  
poprowakitem. w obu odd. lekeje religji. Ledwie  
skawieritem p. inspektor rozpoczął nadwyrzej  
niezgodnie ogranicie po kubi z kowiego przedmitu  
niegajsc do najobawniej porocobianego matozjatu.  
Po ogranicie przyjechał p. inspektor uszyty  
opiecinie. niezgodnie podobaty nam się uszyty  
rachunkowe odd. I i przyrodnicze odd. IV i V.  
Na zakaweremie mówity opieci wiensu, spieraly  
i kawieraly. O godn. 2-gj wizytacje byta skawierite.  
Kyniki okawaly się barpo powyskie.  
Paw inspektor wyjechał z mitem wstawieniem  
z nanej strony, mite for wstawieniem zastawu.

13 stycznia.

Do chis opisiejnego nauka prowadzone byta  
co drugi opieci, ale we wszystkich odchistade.  
Dzisiaj rano mion mawny niespodianke,  
przyjechał p. inspektor Batur i mawimio,



Na zakonie obok naley, i w roku ubieglym szala  
w Gnieznie zyla tylko polowicznie, spizki temu.  
i dluga siles p. chawunowa byl wyzsta osobistosci  
sprawami natury erotycznej w szkole rzeczywiste  
zapomniata. Odroziny wiec II i III porbawione byly  
cathowicie zycia szkolnego, heluzego naslucia  
miodzierny. Dzieci ranciedbowe pod horidym wyglodem  
i co do postypow w naukach; co do wychowania.



Dnia 15 września 1926 r. w mieście Piotrków Księży  
 przez biopostawic Marceja i Marceja  
 Henryk biskup Siedlisko

W asyście Izopreskency.

Ks. T. Kobylinski, Kam. Kaj.

Podp.

1926/7 rok szkolny.

Termin rozpoczęcia lekcji w roku 1926/7 został spóźniony,  
 zamiast 1 września nauka rozpoczęła się 10 września.  
 Opóźnienie to spowodowane zostało epidemją szkarlatyny, która  
 szerzyła się na terenie całego powiatu.

W roku 1926 w związku z rozporządzeniem Ministerstwa W.P.C.T.  
 nauczycielsko naszego powiatu przeprowadzono spisy dzieci, uo-  
 dzonych w latach 1913-1925. Opierając się na wynikach  
 tego spisu Inspektorat szkolny zorganizował sieć szkół  
 na terenie powiatu. Dzięki temu szkoła w Górczycach  
 dotychczas 2-u klasowa: 5-o oddziałowa o 2-eh klasach  
 nauczycielskich została przemianowana na szkołę 1-o klasową  
 rozpozyczeniem Inspektora szkolnego w Garwolinie z dnia  
 1 września 1926 r. za N: 2715/52/87

Do regionu obecnie należę następujące wsie: Górczyce,  
 Górczyce-folwark, Górczyce-obcine, Górczyce-Łosiniki  
 Marszałki-wieś, Marysin: Pacioreki-koło.

Region omawiany został N 87. i posiada tylko 1 etat na  
 na stanowisku nauczycielki prowadzącej p. Irene  
 Orzechowska.



15 września w miejscowym kościele odprawiono uroczyste  
Misa św., rozpoczynając rok szkolny w naszej szkole.  
Tego też dnia dzieci witały J. Ś. Henryka Przeszkolonego  
biskupa podolskiego.

Dziwemże ubrań w stroje białe, niegdy wieńce z kwiatami,  
stoczyły biskupa i powitały go śpiewem: „A więc  
starym obyczajem zapłatajmy kwiaty wieńcu...”  
W tym czasie miejscowi obywateli wzniesli oklaski chleb  
i sól. Poem biskup wśród kwiatów, w obrębie  
kiszki i barwnego wieńca z dzieci i zyczeń kwiatów  
został wprowadzony do kościoła.

16 września.

Dnia tego wespół z dziećmi z naszej szkoły przystę-  
piły wspólnie do ss. Cokuty, Tomuży Św. i Bierunia  
winnia.

Po południu o godz. 3-gj. biskup w asyście kieszki  
dekanatu Łaskanowskiego oraz obywateli z Chotyn  
świadkał świąt. Dzieci wzięły mu bukiet  
z kłosa z łaskawym akwalnym oklaskami  
i śpiewem. Po przemówieniu i wroczym  
błogosławieństwie Jego Eksceleja wroczył  
kwiatami i zognany śpiewem - odjechał.  
Tymczasem miejscowy proboszcz ks. Bylich  
a także wszyscy obecni kieszki stężyli nam  
serdeczne pozdrowienie.

1 listopada.

Obchodimy dzisiaj święto narodowe, ogłoszenie  
prow. Marszałka Józefa Piłsudskiego z rzezi  
8-gj rocznicy wyzrobienie ostatniego wroga - Niemca  
z Polski i wyszkami Niepodległosci.

Młodzież szkolna będzie w kościele przygnęta  
się do uświetnienia nabożeństwa odsplataniam  
piewni narodowych.



13 listopada szkoła nasza uroczyście uczęściła Fabiana Młodzie-  
 zę z ul. Stanisława Koski. Po wspólnym spowiedzi przystąpiliśmy  
 do Mszy św. parafialnej. Po niej byliśmy na Mszy św. pro kłórnij  
 ks. proboszcz miał okolicznościowe przemówienie do dzieci.  
 Później nastąpił chór dziecięcy śpiewający kilka  
 pieśni o ul. Stanisławie. Po powrocie do szkoły p. J. Czekalski  
 wygłosił referat na temat: „Stanisław Koska - Fabian Młodzi-  
 czeński” młodzież szkolna odśpiewała kilka aktualnych  
 pieśni i wygłosiła deklamacje. Później: „Hej do apelu!” uroczyście  
 zakończyliśmy.

22 grudnia - 4 stycznia - trwają ferie Bożego Narodzenia -  
 9 stycznia 1927r. w sali szkolnej odbyła się choinka - zabawa  
 dla dzieci. Na program zostały wzięte śpiewy, tańce, deklama-  
 cje okolicznościowe przyjaźni, strojnych choinkach.  
 Zakoniecznik wieczornym stanowiska wspólne kolegi, Program  
 przedstawiano kilka kolęd i rozprawiano o piątce  
 opuściliśmy szkołę.

13 marca. Za okazji „Miesiąca książki” młodzież wzięła udział  
 tym kwartalem, sprzedając koleżanki kwiaty - amorałowe.  
 Dzięki chęci dobroci następnym punkty, dzięki temu zarząd  
 szkoły mógł zakupić 40 książeczek dla dzieci, wzbogacając  
 młodzież małą bibliotekę szkolną. Zarząd przyjął  
 na siebie, w sprawie „Miesiąca książki” w naszej wsi spotykano  
 ogromne trudności - bo nie ze strony ludzi, tylko ze  
 strony plebanji i dworu. Te ostatnie zupełnie nie chciały  
 pomóc sprawy umocnienia biblioteki. Szkoła więc  
 pozostawione jest w tym samym stanie.

14, 15 i 16 marca zorganizowane zostały rekolekcje  
 dla dzieci. Odpowiednie matki wygłaszały zakomunik.  
 O. Franciszkanin. Na zakończenie rekolekcji wszystkie dzieci  
 przystąpiły do spowiedzi i komunii św.



18 marca wizytował szkołę zastępca inspektora p. St. Bałuk.  
P. Bałuk chciał być na lekcjach we wszystkich oddziałach  
i przeprowadzić szczegółowy egzamin. Wyniki wizycji ok-  
zały się bardzo dobre.

Od dnia 12- do 25 kwietnia w godzinach strawy ferje wielkanocne.  
Dnia 3 maja po uroczystem nabożeństwie uświetnionem odśpiewaniem  
przez dzieci pieśni narodowych, wszyscy uczniowie szkoły wzięli  
udział w „Święcie sadzenia drzewek”. Uroczystość ta odbyła się  
na podwórku szkolnym, gdzie posadzone zostały przygotowane  
drzewka i kwercy. Potem wygłoszony był referat na temat  
„Jakim celu sadzimy drzewka?”. Następnie dzieci zapieły  
się deklamacjami i śpiewem chóralnym.

16 czerwca. W dzień Bożego Ciała dzieci z rodzicami i  
przytępsowały do Pierwszej Komunii św. a następnie nwały  
kuchki w czasie ferji.

28 czerwca odbyło się zakończenie roku szkolnego, po prostu  
uroczystą mszą św. i wspólną Komunią św.

Na popis zostały się spiewy, deklamacje, gimnastyka  
i wreszcie rozdanie świadectw.



1927/8 rok szkolny.

Dnia 1 września rok szkolny został rozpoczęty uroczystym  
mabżeństwem w miejscowym kościele.

17 października w sali szkolnej odbyło się uroczyste  
poświęcenie kościoła. Ceremoniji dokonał miejscowy proboszcz  
ks. kanonik L. Bylicki, poprowadzając uroczystym przemówieniem  
Pochwały naszego spotęgowany został odpowiadaniem pieśni religijnej  
przez dzieci szkolne.

11 listopada - dzieci szkolne stojąc w ławach narodowe  
pomarszczone na uroczyste mabżeństwo do miejscowego kościoła  
początek mszy św. odpowiadamy pieśni patrystycznej.

7 grudnia - wspólnie spowiedzi.

8 grudnia - Uroczyste przyjęcie do Komunii św.

23 grudnia - 2 stycznia - ferie Bożego Narodzenia.

4 marca - w sali szkolnej w Gajmycach odbyły się  
wykony do Septem. a 11 marca - do Senatu.

24 marca - spowiedzi i Komunii św. wielkanocne.

4 kwietnia - 16 kwietnia - ferie wielkanocne.

3 maj - Dzień tego dnia dzieci szkolne stojąc w ławach  
narodowe ułata się na mabżeństwo do miejscowego  
kościoła, w czasie mszy św. odpowiadamy  
pieśni patrystycznej: Bóg ci Polskę - Jeszcze  
Polskę nie zgubiła.

7 czerwca - Bóg Cię. Dzieci ze szkoły brały  
czynny udział w procesji, nuczycieli - księżki przed  
Najświętszym Sakramentem.

28 czerwca. Po uroczystej spowiedzi i Komunii św.  
nastąpiło zakończenie roku szkolnego, uroczyste  
na śpiewami deklamacyjnymi. Po uroczystym  
świeceniu ~~o~~ szkoła ułata się do pobliskiego lasu,  
tam na trawach, grzech, przy dźwięku pieśni zregulowany szkoła  
do przyszłego roku szkolnego.



1928/9 rok szkolny.

15

1 września rozpoczęto rok szkolny uroczystym naborem w miejscowym kościele.

10 listopada - Święta obchodzone święto 10-lecia Niepodległości Polski. Rano o 9-gj w miejscowym kościele zebrało się dzieci ze wszystkich katolickich szkół.

Św. Byłiśki wygłosił okolicznościowe przemówienie. Poemem zostało odprawienie Mszy św. w czasie której śpiewały dzieci ze szkoły Janeychij "Bore coś Polsko".

Po nabieraniu z piętnię na ustach przymusiowały do szkoły. Tu nastąpiły kilka słów o obywatelstwie niepodległości. Po odśpiewaniu kilku aktualnych pieśni rozeszły się do domów.

7 grudnia - dzieci z oddziałów III i IV były u spowiedzi i komunii św.

22 grudnia - 2 stycznia - ferje Bożego Narodzenia.

19 stycznia zostały przerwane zajęcia szkolne na okres 2-tygodniowy z powodu wybuchu epidemii ospy.

od 11 lutego do 18 przerwano w zajęciach z powodu niezwykle silnych mrozów, obchodzących do  $-35^{\circ}C$  oraz szalonych zatorów śnieżnych.

Do końca lutego chodziło zaledwie po 2-3 dzieci. W sali szkolnej po napaleniu w piecu najwyższa temperatura wynosiła zaledwie  $+4^{\circ}C$ . Dedywizją w takich warunkach normalnej nauki prowadzić nie można było.

26 marca - Rekolecje, spowiedzi wielkanocne.

27 marca - 8 kwietnia - ferje wielkanocne.

3 maja jako w dzień święta narodowego dzieci szkolne przygotowane w kioskach o barwach narodowych udały się na nabieranie do miejscowego kościoła, gdzie odśpiewały szereg pieśni religijnych i patriotycznych.

28 czerwca odbyło się uroczyste zakończenie roku szk. Rano o 8-gj godz.

wszystkie dzieci udały się na Mszę św. Po powrocie z kościoła na dziedzińcu szkolnym odbyły się popisy gimnastyczne przeplatając śpiewem, deklamacjami. Do programu też były komedijki pt. "Przed popisem". Poemem rozdane zostały świadectwa i dzieci pożegnały szkołę na 2-u miesięczny okres wakacji.



1929/30 rok szkolny

3 września - rozpoczęcie roku szkolnego nabożeństwem w miejscowym kościele.

14 grudnia w szkole w Łańcuchach odbyła się konferencja nauczycielska, rejonowa, na którą przyjechało 20 osób nauczycielstwa, pracującego na terenie gminy Sobolew. Lechajz pokasiwa, przeprowadziła p. Petrasowicz z Przyłzga na temat: Wprowadzenie skrzynki i listy na podstawie wyrazu noc w od. I. Poeseu został odczytany referat, i przeprowadzone zostało dyskusje nad Lechajz i referatem.

21 grudnia - 2 stycznia - ferie Bożego Narodzenia.

6 stycznia odbyła się „choinka” dla najmłodszej klasy zorganizowanej wspólnie z klasami od. III i IV

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem szeregu kolęd przy jasnym oświetleniu, stryjnej choince. Potem dzieci deklamowały różne aktualne wiersze, wykonały dialogi, monologi, śpiewały, a także tańczyły krakowiaka w kostiumach krakowskich. Wreszcie rozpoczęła się zabawa tańcowa przepięknie zgraeni Towarzystwi. Po wspólnej kolacji rozbarwione dzieci ze śpiewem na uszach opuściły brzołnek szkoły.

16-28 kwietnia - ferie Wielkanocne.

3 maja. Dzieci szkolne były na mszy św.

Po południu odbył się obchód, na program którego wchodziło: odczytanie przez uczeńkę od. IV wypracowania: „Na jaką pamięć obchodzimy święto 3-go Maja?” deklamacje, śpiewy chóralne. Obchód zakończono hymnem narodowym: „Jeszcze Polska nie zginęła...”

15 maja z powodu choroby nauczycielki prace w szkole zostały przerwane do końca roku szkolnego.

W roku 1929/30 szkoła w Łańcuchach jest jednoklasową o liczbie 78 dzieci, które uczą się w 4-ech oddziałach.



# 1930/31 rok szkolny

16

Dnia 13 lipca 1930 r. Hieronimstwo Szkoły pismem z dnia 7 lipca l.r. zostało powiadomione, iż Doroz Szkolny w Sobolewie na mocy swojej uchwały z 28 lipca 1928 r. przejmuje administrację ziemi szkolnej w Gajczycach w granicę rzece. Ziemię szkolną w ilości 10 mórg Doroz wydzierżawił drogą licytacji gospodarom wsi Gajczyce za ogólną sumę 384 zł. Pięćdziesiąt zł. przeliczone zostały na wyznaczenie sal szkolnych. Dwie morgi ziemi zabiorzone zostały dla użytku Hieronimstwa i administracji Dorozu nie podlegają.

Budynek szkolny w Gajczycach został przeznaczony na siedzibę obwodowej komisji wyborczej na czas wyborów do Sejmu i Senatu w dniach 16 i 23 listopada l.r. W związku z tem w dniu 9/1 l.r. przybył przewodniczący okręgowej komisji A. 24 Szopie, Leowieniec z Lukowa celu badania opłacalności miejscowej komisji.

W lutym r. 1930 gm. Gajczyce wystąpiło z projektem utworzenia w Gajczycach 5-klasowej rozwojowej szkoły, do której weszłyby dzieci z Chotyń, Wólki Ostrożeńskiej, Ostrożec i Gajczyce. Projekt ten inspektor szkolny p. W. Kabacinski przestał do Kuratorjum O. S. L. w Lublinie, które pismem z dnia 16 lipca 1930 r. N 15814/30 projekt zatwierdziło i przigła temu w dniu 2/viii - 30 r. Hieronimstwo Szkoły otrzymało zawiadomienie, iż szkoła w Gajczycach w roku szk. 1930/31 istnieje b. p. jako 5-klasowa o 6 siałach nauczyckich. W skład regionu Gajczyce wchodzi wsi:

Gajczyce wieś i folwark, Gajczyce-obeńca, Lasinki, Masutki, Paciołki, Jurki, Marysin, Wólka Ostrożeńska, Lęgmuntki - Poprawy, Ostrożec A i B, Włóki, Chotyń, Gajców, Maryniski, Lipówka, Słiz.

Dnia 2 września rozpoczęto rok szkolny nabożeństwem w miejscowym kościele. Pracę w szkole zaczęło 5 siał nauczyckich: p. Lofja Szwedzińska, p. Lucjan Kiliński, p. Marja Szczępańska, p. Ludwina Rzesniakówna.



i p. o. Kierownik p. Józef Kosta.  
p. Irene Riełowa jest na erlapiu w powrocie choroby.  
w szkoła obecnie liczy 5 oddziałów, mieszczących się w Gai-  
cycach. Oddziały te są: p. Rieła, p. Kilijański i  
p. Reimikowa. Wzrost tego istnieją oddziały oddzielne  
I i II w Chotyri, prowadzone przez p. Spowryjską,  
I i II w Wólcie Ostrożeńskim, gdzie są p. Secepańska,  
i III w Ostrożeńiu wychowawczynią którego jest  
p. Reimikowa. Szkoła w Gai-cycach posiada  
nawias 2 sale: jedna w budynku własnym, a  
druga wynajęta u Kękałskiego.

16 października wizytowali szkoły: wizytator z Ministerstwa  
W. R. i O. P. p. Klebanowski, wizytator Kuratorium  
O. S. L. w Lublinie p. Wasniewski i zastępca inspektora  
szkolnego w Jarosławiu p. Marjan Kroll. Byli obecni  
byli na lekcyjach w odd. I i II w p. Kilijańskiego, uczestniczyli  
w Ostrożeńiu, Chotyri i Wólcie Ostrożeńskim. Przechodzili też  
kancelaryjną sekretarz.

4 listopada przez w szkole rozpoczęła p. Irene Riełowa  
jednocześnie przyjechała nowo mianowana nauczycielka  
p. Janina Lemlakowa. Obecnie więc szkoła w Gai-cy-  
cach liczy 7 odd. nauczycielskich. W Gai-cycach są:  
p. Rieła, p. Riełowa, p. Kilijański oraz p. Lemlakowa.  
Wynajęta też została trzecia sala szkoły w domu Janie  
Kobaty.

29 listopada jako w 100-u letnią rocznicę powstania  
listopadowego staraniem władz szkolnej uszpono uszyty obchod.  
Urządzeniem szkoły, straż dekoracyjną obchodu zajął się p. Józef  
Rieła przy pomocy chłopców z IV i V odd. a straż archywal-  
na p. Riełowa straż. Na program uszyty się:  
1. Referat o powstaniu listopadowym odczytany przez  
2. Gimnazjalną nymiesna do stów piosenki "Hajenka" i drugi serce



aktualnych deklamacji i pieśni. Na specjalne życzenie zastępowata  
deklamacja wiernie p.t. „Strajk z Olszynie” wykonana przez dzieci  
z 3-go oddziału. Na zakończenie obchodu chór szkolny odgrywał  
hymn narodowy.

23 kwietnia przyjechał zastępca inspektora szkół p. Marjan Groll.  
Obecny był na lekcjach p. Cieślowski, p. Leuchowicz i p. Kiliński.

24 kwietnia obokierzył wycieczkę w Gericzynie i udał się do Cholewi,  
Kółki Ostrzeżyskiej i Ostrzeżyc. Po południu odbyła się wspólna  
konferencja porożytkcyjna.

3 maja po nabręciu w miejscowym kościele urządzono obchód.  
W obchodzie brali udział wszystkie oddziały, pod przewodnictwem p. Białej.  
Wszystkie odbywały się pod gołębem miłemu. Wobec tłumów zbranych  
publiczności wygłosił referat p. Cieślowski o treści na temat: „Dlaczego  
inżynierowie 3-go Maja?” Następnie wszyscy odd. wygłosili wiersz  
„Pamiętajcie Dzieci” a potem jak z reguły odbyły się różne  
aktywne deklamacje, śpiewy, warsztaty plastyczne, gimnastyka  
rytmiczna, o 5:00: „Oto dzieci chcieli i chcieli”, „Jak to pięknie, jak to ładnie” itp.  
W końcu odgrywał był obrazek sceniczny: „Sen Janki”.  
Po odśpiewaniu Pieśni Konstytucyjnej przez szkolny orkiestrę,  
leci wspomnienia przedanych cudnych chwil powstało na długo  
wśród dzieci jak i wśród dorosłych.

27 kwietnia wroczyście zakończyliśmy rok szkolny.

W 9-ty raz wszystkie oddziały z Gericzynie wraz z rodzicami  
wiosną ogromnym pochodem wzięły się na nabręciu  
do miejscowego kościoła. Po nabręciu na podwórku  
szkolnym rozpoczęła się impreza, w której wystąpiły dzieci  
kolęjno z poprzednich miejscowości. Najpierw wystąpiły dzieci  
z Cholewi, które przez wiele deklamacji odgrywały także  
obrazki. Potem Krasnodulki - grę dzieci z oddziału #11-go  
wyprowadziła p. Lofa Spasynska. Następnie wiersz deklamacji i  
pieśni wykonały dzieci z Kółki i Ostrzeżyc. Na koniec



popisywały się Gajczyce. Najwyższy wokal były dzieci z oddziałów III, IV i V. Popisy oddziałów I i II były słabe efekty. Na program popisów w Gajczycach zostały się spiewy wykonane przez chór skomponowany przez p. Józefa Bieleckiego, następnie miorne inscenizowane: „Na zasadce”, „Bytani”, „Pranie”, „Szept Bulezynucha” - wykonanie było wierszy wygotowało sobie śmieszku wśród zebranych publiczności. Poradami odgrywa była sztuczka „Przed popisem” oraz „Pani Inwestorka”. Wzmiankami słownymi piosenki z gimnazjalnych wykonawców: „Chłopcy”, „Labała, labala” - „Leicy” i w. innych. Reżyserką wszystkich zmierzanych z popisem w Gajczycach była p. Bielecka.

Po wyempaniu całej odbywającej popisów p. kierownik Józef Bielecki w kilku serdecznych słowach wyraził podziękowanie zebranemu gronu nauczyielskiemu za owocną współpracę w miłej, serdecznej atmosferze. Pojem rozkazał świadkiem.

Tak zakończono rok szkolny w szkole w Gajczycach.

27 sierpnia zmarł proboszcz miejscowej parafii ks. Marcin Bylicki. Zmarły proboszcz w Gajczycach był 30 lat. Obowiązki wice-proboszta pełnił w czasie ks. Paweł Lubko.



1951-52 rok szkolny

Nowonowoczesny rok szkolny zostaje w szkole w Górczycach zmiany; mianowicie: pięcioklasowa szkoła o 7u etapach została uniesioną, a cały domy ryan został powiększony w ten sposób: w Górczycach - szkoła 2-u klasowa - kierownik p. Józef Cieślowski, w Chotynie - szkoła 2-u klasowa - kierowniczką p. Łojze Sposzynska; w Hólee Ostrołęckiej szkoła 3-y klasowa - kierownik p. Łojze Sposzynski; Ostrołęka zaś stał się eksperymentalną szkołą w Hólee.

1 września rozpoczęliśmy rok szkolny wczesnym nabraniem w miejscowym kościele.

Personel nauczycielski szkoły w Górczycach składa się z kierownika Józefa Cieślowskiego, nauczycielki Henry Cieślowskiej oraz prefekta ks. Pawła Lubko.

Szkoła mieści się w 2-ach salach. Jedną jest w budynku własnym, druga zaś wynajęta w gospodarza Hipolita Pżalskiego.

20 września przybył do Górczyc nowomianowany profesor ks. Stefan Kienatowski, który 25 września ponownie piewczy miał lekcje religii w szkole.

11 listopada Święto narodowe. Dzień szkolny pod kierunkiem nauczycielstwa udała się do kościoła na wczesne nabranie, - podczas którego śpiewało się pieśni narodowe. Po nabraniu w szkole kierownik p. Cieślowski wygłosił pogadankę na temat:

"Dziesiątego świętujemy dzień 11-go listopada - poezji ości - odśpiewały kilka pieśni aktualnych. Cały wczesny dzień zakończono hymnem narodowym.

3-11 grudnia święto prawa w nauce, gdyż nauczycielstwo brato udział w pracy związanej ze świętem ludności, świętem w ciągu istnienia Niepodległej Polski.

22 grudnia - 7 tysięcy - trójce ferje Bożego Narodzenia.



23-24 luty. Rekolekcje i Spowiadania

19 marca. L. Skarżyński imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego  
dziewięć osób było na uroczystym nabraniu Proszyn  
w szkole odbył się obchód na program którego weszły: pogadanka  
o Józefie Piłsudskim, skłamanie i śpiewy patriotyczne.

23 marca - 4 kwietnia - ferie wielkanocne.

28 maj. Przybycie do Górczyc biskupa polskiego ks. Henryka Prażmowski

O godzinie 5-ej po południu odbyło się powitanie ks. biskupa.  
W powitaniu tym wzięły udział i dzieci z naszej szkoły. Po powita-  
wieniach przedstawiciele parafian wzięli powitanie wypowiedzieli  
drogę dzieci Marja Michalewiczówna z III oddz. i Kazimierz Gajdek z IV  
Przedem wzięły pikiety biskup z naczyń i brzoś. Poczem  
obkierowała z oddz. III, IV i I z krakowskich strajkach powitały  
ks. biskupa śpiewem z odpowiedziami rękami, a następnie  
dziewczynki z I oddz. w białych sukienkach swoim dziecięcym językiem  
zakomercowały uroczystość powitania, która była niezwykle wzruszająca  
i w oczach prawie wszystkich obecnych ukazały się łzy.

Nakoniec odpowiedział ks. biskup Prażmowski i w krótkich ale  
serdecznych słowach wyraził podziękowanie za tak miłe przyjęcie  
oraz ukierował specjalnego delegata w kierunku obywateli i wychowawców.  
Na drugi dzień tj. 29 maja obywateli szkoły przystąpiło do  
zakręcania Biedronkami.

W dniach 22-23 czerwca wyjeżdża do Warszawy wycieczka szkolna  
z 20 dziećmi pod przewodnictwem p. Józefa Biskupskiego.

Dzieci zwiedziły katedrę św. Jana, Stare Miasto, Łazienki królewskie  
Ogród zoologiczny, gdzie podziwiali słonie, niedźwiedzie itp.  
oglądały stalle na przystani na łódce, były w ogrodzie

Saskim, na górze Niemcewicza Łazienki, a nakoniec wycieczki były  
w kinie Filharmonij na dziecięcym filmie diwizyjnym "Lakasa  
porządki". Zwycięzcy ale pełne wrażeń, wróciły do domu.



26 czerwca odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego t.j. popis. Rozpoczął się popis o 4<sup>ej</sup> godz. po południu. Długość po nieporachnych orsi. Przybył również i ksiądz proboszcz Kienetowski.

Ksiądz z zainteresowaniem oglądał wystawę prac szkolnych ułożoną w sali szkolnej. Następnie udali się do szkoły gdzie Janusz Ruska, gościł odbyła się pierwsza część popisu, na program której wzięto się: odegranie kąpieli sennicanej p.t. "Hopsuszek" oraz deklamacje i śpiewy dzieci z poprzednich lat od I do V-tych.

Drugą część popisu odbyła się w sadku przed szkołą między innymi i następująco: "Wesele kwiatów".

Na koniec przemówił ks. St. Kienetowski w imieniu gospodarzy i gości. W przemówieniu swoim podkreślił znaczenie szkoły, jej wpływ na wychowanie dzieci, a wreszcie wzywał do podziękowania za wydatki przez...

28 czerwca zakończyliśmy rok szkolny wysłuchaniem uroczystej mszy z rozdaniem świąteczek oraz wspólną wycieczką do lasu.

W ubiegłym roku szkolnym na terenie szkoły prowadzony był sklepik szkolny oraz kasa oszczędności. Nad sklepikiem miał nadzór p. Cieślowski Józef. - sklepik rozwijał się dobrze. Mimo konkurencji 4-ech sklepów miejscowych, przyniósł zysku 35 złotych.

Również za pieniądze zyskanego przy prowadzeniu sklepiku zakupiono zastate szafka na towary; półka nośna a także kilka książek do biblioteki szkolnej.

W szkolnej kasie oszczędności ogólna suma wkładów <sup>wyniosła</sup> 85 zł. 45 gr.

W końcu roku pieniądze te zostały wypłacone właścicielom. Dzięki oszczędności część dzieci mogła wziąć udział w wycieczce do Warszawy, a także pozwoliło to na zakupienie wspólnej fotografii.

Biblioteka szkolna ceni się prowadzeniem wśród dzieci, licząc nieśledząco! posiada dużo książek.

W roku 1932 podczas lekcji wielkocepcowych na zebraniu gospodarzy i gości wzięto pod uwagę postanowienie budować szkołę.







skoro odprawił miejscowy klub, po czym wyjechał promiennie  
z angażem z uwielbieniem. Po wieczornym w sali szkolnej,  
która na ten dzień przybrała oddzielny wygląd, odbyła się  
akademia ku uczczeniu Włodzimierza Pasternaka Włodzimiera  
na program akademii wzięto się okolicznościowe przemówienie  
w imię p. Józefa Piłsudskiego, oraz pieśni i deklamacje  
wykonane przez uczniów III IV V oddziałów. Umocysłać miłość  
do charakteru powojny i niewyłącznie wzniosły. Na zakończenie rozbrzmiały  
w sali detarski hymn Stawoborskiego -  
Dnia 19 marca szkoła była udział w wieczornym, odprawił  
w imię ku uczczeniu Imieniom Marmata Polski Józefa Piłsudskiego.  
31:29 marca odbyły III, IV i V oddziały, odjechały oraz  
przyjechały do SS. Pokuty i Konunji w -

Od 12- do 18 kwietnia były ferie wielkanocne.

3 maja jako w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3-go Maja  
uroczysty został poranek, na program którego wzięto się  
deklamacje solowe i chóralne oraz spiewy. Po południu opiekun  
szkolna udała się na wyjeżdżać do lasu.

8 czerwca zorganizowane było wycieczka do huty szklanej „Bechy”  
w Trzebku. Dzieci w liczbie 46 z oddziałów II, III, IV, V autobusem  
wyjechały do Trzebka. Wycieczka przewodził p. Józef Cieslański.

14 czerwca odbyła się uroczysta zakończenie roku szkolnego w obecności  
rodziców. Na program wpisano wzięto się: spiewy chóralne,  
obwieszczenie scieżny: „Przed papieżem” - Inszenizacji wierszy,  
deklamacji, chwilem zdaniem w podjęciu ze spiewaniem,  
okolicznościowe przemówienie oraz rozdanie świadectw  
Umocysłać <sup>zakończona</sup> roku szkolnego skończyła się zabawą opiewaniem.

Umocysłać nabieństwo na zakończeniu roku z przyjęciem mierzalnym  
od kierownictwa szkoły zostało odprawił w dniu 15 czerwca 1933 r.

Dnia 27 listopada 1932 r. odbyła się zebranie gospodary wsi Gajoniec w sprawie  
budowy szkoły. Od pozostałych zebranych wyłoniony został Komitet Budowy  
Szkoły w Gajoncu, w skład którego wchodzi: ks. Stefan Piętaszowski  
jako przewodniczący, p. Józef Piłsudski jako sekretar, p. Stanisław



Gugala jako skarbnik, oraz w charakterze członków Jan Bielicki i. Lukasz i Józef Bielicki-siołty. Komitet na wstępie przystąpił do ścinania drzewa w lesie sakohym. Ciężkie drzewo zostało przeznaczona na materiał budowlany, reszta zaś ulgnie sprzedany jako drzewo opałowe. Następnie poczyniono starania o pozwolenie na sprzedaż ziemi sakohyj w lesie 10 morg "pod Agielniż".

Wyręb lasu zakończono w marcu 1933 r.

Pozwolenie na sprzedaż ziemi od Komisara Kaimskiego w Janolinie uzyskano 8 maja 1933 r.

18 czerwca zawarło umowę z p. Hrysiakiem Boleborem, który podjął się wykucie płanów na buksy 3 kl. Siły w Janiszysach w sierpniu tego roku plany zostały wydane do zrealizowania.



1933/34 rok szkolny

Zgodnie z rozporządzeniem Min. N.R. i O.P. nowy rok szkolny 1933/34 rozpoczł się dnia 21 sierpnia 1933 r. w sobotę w miejscowym kościele.

Organizacja szkoły nie uległa zmianie, jest jak w roku ubiegłym szkoła dwuklasowa. Personal nauczycielski ten sam co roku zesłany. Nauka odbywa się w dwóch salach - jedna z nich mieszcząca w budynku własnym, druga w wynajętym u p. Skalaty.

11 listopada odbył się uroczysty obchód 15-lecia Odzyskania Niepodległości

Podjęte zostały dwa obrazy sceniczne: p.t. "U baba Juljanny" i "Jakie to sństwo?" - Dzieci z odd. II wyponiewały songi wierszy: "O panu Proszkowie" - "? panu Marszałku" - "O wianis" - Deklamacje przepłatały były aktualnymi pieśniami i piosenkami. Rozbrzmiały dźwięki: "Jedzie, jedzie na karatacie" - "Pierwszy Brygada" i w. in. Uroczystość zakończono hymnem narodowym -

23 grudnia rozpoczęły się ferie zimowe.

Opisując się na doświadczeniach z lat ubiegłych epicki uod działacz w okresie ferij zimowych zorganizowano w formie świątecznej. Dzieci codziennie przychodzą w godzinach popołudniowych do szkoły, gdzie czas spędzają na czytaniu książek z biblioteki szkolnej na grach i zabawach towarzyskich, na śpiewie i t.p. Na zebraniach tych również przygotowywano choinki.

6 stycznia 1934 r. Sala szkolna rozbrzmiała radościami głosami dzieci, stojącej obok choinki -

Gdy zabłysła pierwsza gwiazdka zabłyśnięty płaucyki ślone na stojącej choince. Rozległy się kolędy: W ilohi lery... Wśród nocnej ciszy... Złoty Jezusini i w. in.

Poczem popisywały się dzieci nęcytowaniami wierszy - Piguie tej wypadły inscenizacje p.t.: "Miał ojciec trzy córki" - "Cóż, cois czego by chcał" - "Panier i dziewczyna" i w. in. Naokupercy mife

wrażeń na widkach zrobita piosenka z mechaniz: "... My jesteśmy krasnoludki" - Po cysci antylopernej, która zaszczytowo cwa decydecis miejscowy książek probence oraz hienie zebrani rośnie rozpoczęła się wściekła zabawa, na której zchoyły się: zabawy



uchone ze śpiewami, fajerowe lotarje oraz tańce. Lubow  
zakochano wespół koleje.

24 grudnia - w sali szkolnej odbył się "Opłatek" młodzieży w Gai-  
czytach, uroczony staniem świątecznym. Na opłatek obecni  
byli: ksiądz proboszcz, nauczycielstwo oraz gospodarka  
wszyscy uczniowie oraz młodzież w liczbie 15 osób obywateli i obywateli  
uczestniczyli ta uroczystość odśpiewaniem pieśni i kolęd  
zobowiązała na obecnych młodzieży miłe wiarę -

2, 3 i 4 marca odbyły się rekolekcje, spowiedzi i komunja św -

19 marca Dzień imienia Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

W sali Polsce uroczystość świąteczną. O namie została mi prosta  
wtedy - Dzień tego uroczony został obchod.

Po uroczystości w miejscowym kościele zebrały się dzieci  
oraz młodzież w sali przystosowanej w chorygiewni o barwach  
narodowych. Program obchodu wyprzedziło: przemówienie  
kierownika szkoły na temat: Józef Piłsudski - budowniczy państwa  
polskiego - następnie obrachowanie sceniczny: Jajerek - a także  
szereg aktualnych deklamacji i piosenek.

Uroczystości zakończono hymnem narodowym -

3 maja odbył się poranek dla uroczystość święta narodowego -

Po uroczystości i okolicznościowym przemówieniem p. J. Orlińskiego  
na podwórku szkolnym dziecięta przepisywały się przed siebie  
zgotowanymi publicznie. Wykonano szereg pieśni i piosenek  
z gestem rytmicznym - jak również wyprzedziło pranie kilku  
deklamacji - Odśpiewaniem Pioski M. Kosińskiego, poranek zakończono

16 czerwca. Zakończenie roku szkolnego 1933/34 w Gajczytach rozpoczęto  
dnia 15-11 uroczystym uroczystości w miejscowym

kościółce, gdzie ks. Niciałowicz wygłosił okolicznościowe  
przemówienie. Po powrocie do szkoły, w udekorowanej sali szkolnej  
rozpoczęła się część popisowa. W popisie wzięły udział dzieci  
ze wszystkich oddziałów od I do V-go włącznie.

Na programie tej części zakończenia roku szkolnego złożyły się:  
deklamacje solowe, chorały, śpiewy, inscenizacje, obrachowanie słów  
sentencje, polary gimnastyki rytmicznej oraz pokaz roboty ręcznych.



Przez rok udało się zdobyć szkołę. Po przemianach kierownictwa szkoły, reprezentanta rolników oraz czołowe opieki szkoły, został wyznaczony Henryk Marszałek. Z zgrupowania opieków szkoły pod opieką wychowawców udało się do lasu, gdzie wśród zabaw, śmiechu i radosnego gwaru zakończył rok szkoły 1933/34.

Dnia 3 czerwca 1934 r. młodzi z Górczyc, na svých rebraniach świątecznych przygotowali obiad dla wychowawcy Anny „Lobronki” Schuchta ta z wielkim powodzeniem została odegrana w obecności bardzo licznej publiczności. Przygotowali pp. Książczyk - Dochód prezesa szkoły został na cele kulturalno-świąteczne w Górczycach.

5 maja 1934 r. Komitet Budowy Szkoły przystąpił do budowy nowego budynku szkolnego. Roboty ziemne prowadził mistrz Jan Patyska z Łokot. Budowa postępuje w bardzo szybkim tempie naprzód.

Z początkiem roku szkolnego 1934/35 nauka ma się odbywać już w nowych szkołach.

Nowy budynek szkolny jest na tym samym placu, na którym stoi stara szkoła. Ten plac został rozszerzony przez zakupienie sąsiednich placów Stanisława Gyguty i Piłki Bojka. Później plan o szkole w Górczycach wależy z morgi ziemi na Masurkach, z którego korzystać będzie kierownik szkoły.





## 1934/35. rok szkolny.

20 sierpnia 1934. rozpoczęto rok szkolny w Gajczyńskich nabożeństwach w miejscowym kościele.

Organizacja szkoły n.b.v. nie uległa zmianie t.zn. jest szkoła dwuklasowa o pięciu oddziałach.

Lucian w granie nauczycielskim również niemiecki. Nauka odbywa się w dwóch salach - jeź jedna z tych sal mieści się w nowym budynku.

28 października. Wykonano zostata druga sala szkolna.

Nauka wie odbywać się będzie w nowym gmachu szkolnym. W związku z tym odbyło się wczoraj posiedzenie nowej szkoły. O godz. 3-4 po południu w obecności p. starosty W. Katusy, p. p. J. Kozłowski, wójta gminy Sobolew p. Łukasika, sekretarza gminy p. Grodzkiego, Przew. Nauczycielskiego, Opieki Szkolnej, oraz licznie zgromadzonej ludności i dzieci szkolnej - dokonano poświęcenia miejscowych księdek proboszcza Stefan Pietrowski.

Poczetem osobaty wygłoszone przemówienia przez ks. Pietrowskiego, p. Starostę W. Katusę, p. p. J. Kozłowski i kierownika szkoły p. Grzegorz Cieślarski.

Chór dzieci szkolnej uczestnił wczoraj w odpiwaniu okolicznościowych pieśni. Wczoraj zakończono nieszczęśliwą uroczystą -

11 listopada - odbyła się wczoraj ku czci Odkrycia Republiki

a. Po nabożeństwie zebrało się w sali szkolnej - dzieci oraz członkowie Świątecznej i Przystosowanie Wąsk - jak również rodzice dzieci. Na wczorajszym obecnym był ks. Pietrowski.

Obchód rozpoczęto odpiwaniem pieśni: "Bądźcie wierni Polsce" - następnie dzieci z odd. II i III deklamowały szereg wierszy - odpiwały pieśni aktualne - zaś IV i V odd. odegrał obrzęd sceniczny pt. "Data historyczne" -



Przedstawienie obojętne na temat: "Dzieci i ich życie"  
dzieci 11-go listopada - wygłoszenie p. G. K. K. K.  
następnie przedstawienie ks. St. W. W. W. - dziełki i wiersze  
nauczycielstwa z okazji pracy nad wychowaniem dzieci.  
Obchód z okazji odświeżania hymnu "Piosenki".

29 listopada - Dzień święty uroczysty wieczór listopada  
my, poświęcając uroczystość 104 rocznicy Powstania  
listopadowego 1830 r. Wobec licznej zgromadzonej  
dzieci i młodzieży o powstaniu 29 listopada  
opowiedzieli p. J. K. K. K. - poczem nastąpiła część  
artystyczna na program której wzięły się recytacje  
dzieci obojętne oraz inscenizacja: "Był raz  
dziewięć lat" i gimnastyka rytmiczna: "Kilka  
tysięcy".

Tego samego wieczoru odbyły się "Andrzejki"  
6 stycznia odbyły się III, IV i V wspólnymi siłami przygotowały  
choinki dla wszystkich dzieci. W jasno oświetlonej sali  
stała na podniesieniu choinka stojąca, jaśniejąca od  
światła ognia i świeczek - przybrana własnymi rękami  
dzieci. Przy choince odśpiewano serię kolend, odegrano kilka  
inscenizacji: "Nowy Rurek", "Gwiazdka brylantowa", "Ułobka".  
Poczem dzieła zawiązały do wspólnej wieszczy, również  
przygotowanej przez dzieci z darów zebranych od rodziców.  
Po wieszczy, która przebiegała w niezwykle miłej atmosferze,  
rozpoczęły się gry, zabawy, karawody przy choince oraz  
tańce przy odgrywkach ~~karawod~~ gramofonu. Po  
odśpiewaniu pieśni: "Kochanki nasze dziecięce spłaz"  
dzieci rozeszły się do domów.

9 stycznia odegrano w sali "Jasne" - Liczne zabawy  
publiczności, między którymi nie brakuje książek, powieści  
oraz nauczycielstwa z sąsiednich szkół, bardzo się  
podobała uduchowiona młodocianych aktorów, niezwykle  
ładnie wyglądających w swych bajkowych kostiumach.



w studnym świetle bengalskich ogní.  
 1. lutego w ramach ścisłej, wewnętrznej szkolnej uroczystości odbył się obchód imienin Pana Prezydenta Rz. Polskiej Ignacego Mościckiego. Na program obchodu zostały się:  
 1. Prezentowanie o Panu Prezydencie wygłoszone przez p. Józefa Cieślarskiego, 2. Odczytanie wypracowania na temat: „O nim o Panu Prezydencie Rzeczpospolitej Polskiej Ignacym Mościckim” - przez ucz. kl. V-gi Józefa Fichkównę, 3. Wykonanie aktualnych deklamacji i piosenki, 4. Hymn narodowy - obchód zakończył.

19 marca. Dzień Imienin Marszałka Polski w szkole górczyckiej i wiceono uroczystości. W miejscowym kościele odbyło się uroczyste nabożeństwo oraz koronacja szkolna, wygłoszone przez ks. Beniamina Kowalskiego. Pozerem działowa szkoła z Górczyc, a także z Bokoła wraz z naukowicami zgrupowała się w sali szkolnej w Górczycach, pięknie na ten dzień udekorowanej przez dzieci. Na występie uroczystości odspiewano Pieśń o Brygadzie, pozerem prezentowanie o Józefie Piłsudskim wygłoszone p. Cieślarska, i kolejno hołd Marszałkowi w dniu Imienin śpiewały wszystkie oddziały. Z wykonanych punktów programu wyróżniły się: „Marszałek Józef Piłsudski” wiersz wypowiedziany przez uczennicę I oddz. „Pan z wężami” inscenizacja i „Piosenka o wianie” wykonane przez oddz. II „19 marca” - inscenizacja i „Luk i Łykos” - opowiadanie wygłoszone przez dzieci oddz. III, oraz „Wódz Narodu - Józef Piłsudski” - wiersz, „z życia Marszałka J. Piłsudskiego” opowiadanie i „Jajce” - obrazek sceniczny, odgrywane przez dzieci oddz. IV i V. Uroczystości uświetniał chór odspiewaniem aktualnych piosenek, prowadzony przez p. Józefa Cieślarskiego. Na zakończenie uroczystości jako materiał dowód miłości i szczeni do Wodze Narodu obywateli zostały 25.30 gr. na



Fundusz Obrony Mołdziej. Obchód zakończono  
odsłuchaniem Hymnu Narodowego.

18 maja. Dzień 12 maja zmarł Marszałek Polski  
s. p. Józef Piłsudski. 18 maja zwłoki jego  
przewieziono i pochowano w grobach królewskich  
na Wawelu w Krakowie - serce zaś złożono  
w Wilnie. W dniu pogrzebu w szkole w Górczycach  
zobytę się uroczystość żałobną. Po występie chary-  
zmatycznego nabrójnika przy symbolicznym  
katafalku oraz mowy wygłoszonej przez miejsc-  
owego księdza proboszcza śl. Nienatłowski -  
działka ze szkoły w Górczycach i Chotyńi wraz  
z nauczycielstwem zebrały się w sali szkolnej  
w Górczycach. W poważnym, smutnym nastroju  
odsłuchano: "W mogile ciemnej" - procesem po  
króciutkim przemówieniu kierowniczej szkoły  
odczytane zostało Orędzie Pana Prezydenta,  
i Odeszła Pana Ministra W. R. i O. P. Następnie  
na znak hołdu Wodkowi Narodu zachowano  
dwu-minutową ciszę: Górczym apelem do ułody  
zachęcającym, w myśl Józhasai Wielkiego Kuchowarza  
Narodu, do wyłożonej pracy dla dobra Odrodzenia  
Ojczyzny, oraz odsłuchaniem Pierwszej Brygady  
uroczystość zakończono -

15 czerwca - zakończeni rok szkolny 1934/35 pod  
znakiem żałoby narodowej -

Uroczystość zakończenia roku ograniczono  
do nabrójnika i wspólnej Komunii św.  
w miejscowym kościele. Następnie rozdano  
świadectwa i pożegnano dziecię, życząc im  
aniego wyproszenia w czasie ferij letnich.

Cytatka  
- 1936



1935/36 rok.

3 września rozpoczęto nowy rok szkolny nabożeństwem w miejscowym kościele.

Organizacja szkoły zmienia się w roku bieżącym o tyle, że jest 2-a klasowa lecz liczy tylko 4 odbiaty, dzięki wprowadzeniu w życie nowej ustawy szkolnej. Leciarnie w gronie nauczycielskim niema. Nauka odbywa się w nowym budynku, w którym są wykonywane 2 sale i korytarz.

11 listopada jako w dzień Święta Niepodległości dzieci szkolne, obecne były na nabożeństwie. Po południu zostało zorganizowane uroczystość wigilijna, które zorganizowały dzieci ze starszych oddziałów III i IV dla młodszych klas.

12 listopada odbyła się spowiedź i komunię św. dzieci ze starszych oddziałów.

22 grudnia - Długość trwają ferie zimowe.

1 lutego rozpoczęto obchód Śmienia Prezydenta Polski Ignacego Mościckiego. W uroczystości brały udział dzieci ze wszystkich oddziałów, wyśpiewując obywatelskie wiersze i śpiewając piosenki.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem Hymnu Państwowego

13 marca w związku z Śmieniem Marszałka Polski s.p. Józefa Piłsudskiego dzieci jeździły do Łekchowa do kina na film z czasów dzieciństwa Wielkiego Woźki i Budowniczo Państwa Polskiego p-t. „Zakładnik Włochów” -

19 marca odbył się obchód ku uczczeniu s.p. Pierwszego Marszałka Polski. Po przypomnieniu okoliczności i zstęgu potężnych piosen s.p. J. Piłsudskiego dla Polski wygłoszono kilka wierszy obywatelskich, odśpiewano wiersze z piosen J. Piłsudskiego. Następnie odśpiewano Pierwszą Brygadę.



2 kwiecień - Spowiedź i Komunię św. dzieci z oddh. II, III i IV.  
8 kwiecień - 14 kwietnia - ferie wielkanocne.  
23 marca - wizytacja szkoły p. p. inspektor Władysław Polakowski.  
Obecny był na lekcjach oddziałach I, II, III, IV.  
12 maj - Pięćdziesiąt rocznica śmierci s.p. Józefa Piłsudskiego,  
Marszałka Polski. Zakończenie nabożeństwo w kościele. Zakończenie  
pełna powaga i skupienie uroczyście w szkole, usiłowano  
miało. Wskazywanie strata, jakby powiódł cały naród.

19 maj. Dzieci z oddh. III i IV udali się pieszo do Sobolewa  
na nocyce. W Sobolewie zwiedziły poezję, gdzie  
zapoznali się z teatrem przytoczonym instytucji, tutaj też  
rozmaitych parafraz piosenek przez telefon, widzieli teatr.  
Z poezji udali się do Gminy, gdzie specjalnie zainicjowa-  
li marsz do pisania - widzieli też stały kółkowy, po-  
tknięcia zwiedziły teatr. Także wzięli z piosenek na wstach  
choć zmuszeni wrócili do domu.

10 czerwca udali się nocyce skłama do Warszawy aże  
zwiedzić zabytków historycznych jak Katedra św. Jana,  
Lamek Królowości, Belwedery. Były też obce w Łazien-  
kach, na Grobie Piłsudskiego. Zanim, zwiedziły  
studjo w Radio Polskim. Lecz w najmniejszy zebrany  
informacji dzieci Ogrod Zoologiczny ze strony mieszka-  
cami, szczególnie próbowały się marzyć i obra obrymny  
Jas i Kasie. Niezależnie wzięły rozrynek w ogrodzie  
100 pocisk, jęziki kółkowy górski, na kamień, itp.  
Zwiedziły też szkieł na Wisła. Obie nocyce prowadzi  
p. Józef Kisielowski.

20 czerwca Zakończono rok szkolny 1935/36 ukończeniem  
szkolnym i rozłożeniem składowym, zycze oświatne  
Wesołych wakacji.



1936 (1937) rok szkolny.

3 września - nabieństwo inauguracyjne, rozpoczynające nowy rok szkolny.

Organizacja szkoły taka, jak w roku ubiegłym. Ładnych zmian niema.

26 września odwołani szkoły p. p. inspektor W. Polakowski.

Wykazano dn. 8-11-1937.  
~~G. M. M. M. M.~~  
Przebieg rok.

11 listopada. Dzień święta narodowego, święta Odkrycia Niepodległości w naszej szkole świętowany uroczysto. O 9-iej rano nabieństwo w miejscowym kościele. Pozem akademie, w której brały udział dzieci z oddz. III i IV. Na program wzięły się deklaracje jak up: Wian, Polska, Oni Biali, Ojczyzna i w. in. Następnie piosenki i pieśni jak również inscenizacja p. t. "Przybyli wiani" i bardzo efektornie wykonana "Młogozatka".

Uroczystość ta powtórzona została w dn. 15 listopada na zebraniu rodzicielskim.

6 grudnia 1936r. "Św. Mikołaj w naszej szkole". Była to uroczystość zorganizowana staraniem oddz. III i IV. Dzieci starsze dla małych z oddz. I przygotowały podarunki, które zostały rozdane wobec rodziców. Ponadto "piernaciki" pokazały, czego nauczyły się w szkole w ciągu 3ch miesięcy - a niec śpiewały, recytowały wierszyki pojedynczo i chóralnie. Uroczystość odbyła się w bardzo serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, wyróżniły dwuletni wybitni wychowawcy na młodzień szkołę.

3 stycznia 1937r. Dla dzieci została urządzona "choinka w szkole". Wszelkie prace związane z tą uroczystością przygotowane zostały na zebraniach świątecznej szkoły.



Zebrań w świąteczny dzień szkolnych odbyły się od 1 listopada 1936 r. w historii i pieśni. Przez wszystkie zajęcia szkolnych jak gry i zabawy Towarzystwo, czytanie książek, Przemysław, odrabianie lekcji, na zebrań tych omawiano i przygotowywano obchody szkolne. W ten sposób urządzono "Św. Mikołaje" dla I oddz. Tak też przygotowano choinkę. Program choinki był obfity i starannie wykonany. Przy pięknej, przystrojonej wstanej sali zabawkami choinki ozdabiano szereg kolend, następnie recytowano okolicznościowe wiersze. Najlepiej jednak podobały się zebranym rodzicom tańce w barwnych strojach: masur i krakowiak figurony z przyspiewkami. Bardzo ładnie wykonała inscenizacja "Podłanka" - Po części popisowej wszyscy: dzieci i rodzice zasiadli do stołów, i teraz po przemówieniu kierowniczką nastąpiło Taniami się opłatkami, a następnie wspólna kolacja, którą przygotowały matki. Poem muzyka zagrała oberek i wszyscy puścili się w tanie. Kesota zabawa trwała do 10-gj wieczór. Tak odbyła się choinka w szkole, której celem było zbliżenie się szkoły i domu rodzicielskiego, aby wspólnie wychowywać dziecię szkolne.

1 lutego - Inicjatywa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Na obchód zaproszeni zostali rodzice. Na program włożyło się: obrządek sceniczny p.t. "Pinszujemy", wiersze: "Nasze imię" - od. I "Przed portretem Pana Prezydenta" - od. IV. "Inicjatywa" - od. III - i obr. scen. "O Marysi i kolewnie". Urządzono zakończenie odśpiewaniem hymnu narodowego.

18 kwietnia i 25 kwietnia dzieci z oddz. III i IV odegrały bajkę sceniczną, Benedykta Hertra p.t. "Trzewiki srebrne". Na przedstawieniu oprócz rodziców i gości, obecne były też dzieci z sąsiednich szkół: Chotyń i Łokole. Wszystkich młodzieńców aktorów wywodził zachwyty i u starszych i u młodszych. Przedstawienie to stało się pewnego rodzaju



atrakcyj. porażeniem długo niezapamiętanem, porostawiającem  
niezależnie wrażenie piękna, szeregowy jeżeli chodzi o niektóre  
szkolne, no i starne społeczeństwo wiejskie, posiadające zupełnie  
wartościowych widowisk estetycznych. Przedstawienie to bowiem  
przygotowane było niezwykłe staraniem, z dużym nakładem  
sił i kosztów, lecz też trud nie był próżny, bo wypadło bardzo  
ładnie i efektownie.

12 VI - 1937 r.

Dzieci szkolne pod przewodnictwem p. Józefa Cieślarskiego  
wyjechały na wycieczkę do Warszawy. Wycieczka  
trwała kilka dni, lecz wspomnienie z niej pozostało dzieciom  
na całe życie. Dwa dni po powrocie jeździło pojeździło

20-VI-1937 r.

Odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego 1936/37.  
Budynek szkolny na ten dzień został pięknie  
przystrójony girlandami zieleni i kwiatów. Sala szkolna  
zapelniona była rodzicami, gośćmi i dziećmi szkolnymi.  
Na wstępie porównano kierownicze szkoły p. Józefa  
Cieślarskiego, przedstawiając pracę i plan tej całorocznej  
pracy szkolnej w postaci ocen, otrzymanych przez uczniów.  
Następnie ogłoszone zostało sprawozdanie z pracy w świetlicy  
szkolnej, oraz zakończenie konkursu czytania, prowadzo-  
nego w ciągu roku. 11 uczestników konkursu otrzymało  
diplomy za dobre czytanie. Świąteczanie też zorganizowano  
w sali „Święta Matki”. Na programie stały się: wiersze: „Janiny  
Krośnickiej”, „W dzień święta Matki” - Jany Jany „Nie oddamy” -  
inwerzycje: Wiersze: „W dzień matki” - Kromienickie: „Szykuje  
się świątki, bo to święta Matki” - Komedijki: „Lubieramy  
matkę na piękna wycieczkę” - Kromienickiej, „Dzień Matki  
Kromienickiej L. i Basi o dobrej córce” - Grolzickiej.  
Na zakończenie uroczystości dzieci otrzymały swym  
metkom wspaniałe mowione laurki i bukiety  
kwiatów. Uroczystość uświetlona atmosferą poważy, podniosła  
a nawet wzruszająca, nie brakło też i tego w odcach zabawy



28  
Po odśpiewaniu pieśni „Myśmy przyświecili narodu” oraz  
Hymnu Narodowego, gospodarze wsi Gajence Jacek  
wyraził w imieniu rodziców gorące podziękowanie  
nauczycielstwu za pracę nad dziećmi, za to „że ucyfrowali  
nasze dzieci kochając Boga, Języcza i rodziców”...  
Ktoś z obecnych przykrości „Nicel nam tyje” - a ceta  
sobe okryk ten posthorysto przykrości... Pozem  
wsrod radnego, pełnego przyjami nastadzu - wsrysey  
ty rozekli.

21-11-1937r. odbyto się oficjalne zakończenie roku nauczai-  
stvom w miejscowym kościele i rozdaniu  
świadczeń.

22-11-1937

Wyuczylisamy na 1-dniowy wyjeziez do Dzblina.  
Lwiechilisamy lokuiko, twieroz, byhiny w miasteku  
Irene i nad wicly. Mimo zmogoni z radosny  
piosebz, ne wstoch wrocilisamy do domu.

30-11-1937. Czytajze kronikę zdawaloby się, że stosunek wsi  
do szkoły i nauczyciela jest idealny, oparty na przyjaźni  
zaufaniu i współpracy. Lecz niestety! jak niema róż  
bez koleców tak i nam nie brakowało koleców i to ostreych.  
Przedawali u tym Piotr Głowaczuk, jeden z opiekunów  
szkolnych, starsi Marek Dzbrowa. Ciezko szukali spilek,  
aiby mogli ukrać nauczyciela. No i znaleli. Dziśki ich  
staraniem Łarek Gminy Sobolew piómem z dn. 22/11 br.  
№5. odebrał prawo wykorzystania ostatnich 2-ech morg  
ziemi szkolnej i ziemi z wydzierżawioną gospodarom.  
Z ziemi tej korzystał zawsze nauczyciel od roku 1864.  
Było tak ze czasów niemieckiej i ze okupacji  
niemieckiej i ze czasów polskich. Dopiero w r. 1937  
ze specjalnym staraniem i pominięciem moralnym zmuszeniem  
Gminy ziemi z sobrata, to powierzył innej szkole do  
tereni gminy tej ziemi mają i z niej obywatel korzysta



41  
Nikt im nie odbierał. Lubią to tylko w Gaiency-  
cach i to dzięki opiekunowi szkolnemu.

A jednocześnie ten sam Kowalewski jest inicjatorem  
wystąpienia pisał do Premiera gen. Staroj - Skłodowski  
skiego z prośbą o trzeci etat nauczycielski.

A więc z jednej strony niby to dąży się do uszenie  
nie stopnie organizacyjnego składu, pragnie się  
osiągnąć dla siebie dzieci, proszą się o nauczyciela, lecz  
z drugiej strony robi się wszystko co jest możliwe,  
aby nauczycielowi za jego odpowiedzialną, ciężką pracę  
utrzymać warunki bytowania, zmniejszyć go material-  
nie i moralnie.

Gdyby ten fakt odebranie życia był skutkiem rozprawy  
władz i jednocześnie w całej gminie, a nawet w całej  
Polsce odebrali prawo konstytucyjne, nie byłoby tak bolesnym  
i przykre dla mnie. Powiedziałabym „Trudno, władze  
tego sobie życzą, tak będzie dla państwa lepiej” -  
„Ludziom ofiary dla Polski poważnijcie, więc i to niech  
idzie dla dobre Państwa” - Lecz jeżeli widzi się, jak  
w tym wypadku, wrogą, niesympatyczną stosunek do  
których wyszukuje ustaw i paragrafów w celu dotknięcia  
nauczycielowi - i to mu się udaje - wówczas i u nauczy-  
ciela braki rozgorączkowanie, niechęć do ludzi, spadają  
skrytka ... Nauczyciel w walce życiowej jest samotnikiem,  
nikt i nie za nim nie stoi, nikt go nie popiera -  
Ma tylko to, co sam własną pracą wywarł.

i gdy zmęczony walką o możliwe warunki pracy, przycięsiny  
proszę o przyszłość swoich dzieci - staje się do klasie -  
władze szkolne obierają się wówczas, że brak radości,  
pełnej sfery i uśmiechu atmosfery w szkole i ożym  
z tego poważny zamut. --







1937/38 rok.

Rok szkolny 1937/38 rozpoczęliśmy 3 września 1937r.  
Organizacja szkoły jest taka sama jak w roku ubiegłym  
t.j. szkoły I stopnia o 2-ech siałach nauczyielskich.  
Lmian w gronie nauczyielskim niema.

Podczas ubiegłych wakacji po wielce usilnych staraniach  
kierownictwa szkoły Lenzel Gminy wytyknąć ściany klas  
i przebudować piec. Trudności przy przeprowadzeniu tych  
prac były duże z powodu wyraźnej tej woli oraz  
nieporozumienia potrzeb szkoły przez niektórych gospodarzy.  
Mimo to zgotami kierownictwa zostało wykonane.

W tym też czasie wynikało nieporozumienie między  
szkołą a gospodarzami na tle urywalności placu  
szkolnego: a mianowicie kilku gospodarzy z Gucyła  
Stanisławem na czele domaga się, aby część placu  
szkolnego przeuważona została na przegon dla bydła.  
Sprawę tę kierownictwo szkoły oddało w ręce Inspektora  
Szkolnego.

W bieżącym roku szkolnym, wrocim lat ubiegłych, na  
terenie szkoły istnieje S.K.O. oparte o P.K.O., które  
liczy 85 członków.

Członkowie S.K.O. w dniu 31-X-1937r. pod kierunkiem  
p. J. Kislańskiej urządzili „Święto Oszczędności”.

Na uroczystości zgromadziło się przeszło 100 osób dorosłych  
podczas obiadu szkolnej. Na program włożyto się:  
Odczytanie listu z P.K.O. z Warszawy.

Pogadanki o oszczędzaniu wystosowane przez członka Kaszy  
Pyrz Jania, kilka recytacji o oszczędności, wystosowanych  
przez uczniów kl. III i IV, obradek sceniczny  
p.t. Spotkanie z wrodkiem, oraz inscenizacja  
powieści p.t. „Kasza i Basza”. Na tym święcie Oszczędności  
były u nas w goście szkoła z Chotyń. To przedstawienie



odbyte się loterie szkolne. Dochód przeznaczono  
na potrzeby szkoły.

11-XI-1937. Ustaliliśmy się do Chotyń na obchód

Świąt Niepodległości. Dzieci ze szkoły gajoszyckiej  
urozmaicały obchód śpiewaniem pieśni i piosenek.

W powrotnej drodze spotkało nas wielka przekroś:  
dzieci ze szkoły chotyńskiej obrzuciły nas gradem  
kamieniami. Nawet jeden z uczniów został ranny.

Takie „przyjemności” napotyka się przy próbach organizo-  
wania spotkań szkół. Mijamy nadzieję, że to pierwszy i ostatni  
raz.

10-XI- zorganizowana została szkolna świątka pool  
nazwa „Nasza świątka”. Zebrania odbywają się  
dwa razy w tygodniu. Prace w świątce prowadzi  
Lilja Pieslajscy.

6-XII. Świąteczanie t.j. dzieci z odd. III i IV urządzili dla  
rod. I i II uroczystość pool nazwa „Św. Mikołaj w naszej  
szkole”. Na uroczystość stworzyły się wiersze, piosenki,  
inscenizacje wykonane przez I i II odd.

W drugiej części „Św. Mikołaj” w asystie aniołów i diabła  
rozdał dzieciom podarunki i różgi. Podarunki ofiarowane  
były przez świąteczanie. Na uroczystości obecni byli Fokkie.

23-XII do 10-I - ferie zimowe.

1-I-1938r. przez kierownictwo szkoły, ze współudziałem  
matek urządzona była dla odd. III i IV „choinka i opłatek  
w szkole”. Na uroczystości obecni byli rodzice i młodzi  
dorosła, w liczbie około 60 osób oprócz chłopców szkolnych.

Rozpoczęto odgrywanie obawka scenicznego  
pt. „Labawa Jasetkowa”. Przedstawienie wywołalo  
bure oklaski i huragany świecek. Pozeem odbyte się  
wicesera dzieci szkolnych poprzedzone tańczeniem się  
opłatkami. Wicesera przygotowały gospodynie z ofiar  
pieniężnych i w naturze zebranych przez rodziców. Po wiceserach  
do 3ej wiceser były tańce i zabawy.



1-II-1938. Śmierń Pana Prezydenta. Dzień rozpoczęto nabożeństwem w miejscowym kościele. Pozem do zgromadzonych dzieci przemówił Genowefa Matyka, opowiadając o Panu Prezydencie. Następnie odegrano obrzęd sceniczny: Bajka, nasza Polska cała. Wyowiedziane były wiersze aktualne. Obchód zakończono odśpiewaniem Hymnu Narodowego.

13 kwietnia - 20 kwietnia ferie wielkanocne.

3 maj. Święto narodowe. Dzieci z oddziałów III i IV pod opieką p. J. Cieślarskiej rowerami i furmankami udaly się na wycieczkę. Na uroczystym nabożeństwie były w kościele par. w Lubolewie. Pozem udaly się do Kopsca J. Skocimski w Krzepie pod Maciejowicami. Tu u słopa kopsca, po przypomnieniu przez p. Cieślarską faktów historycznych, związanych z tym miejscem, odśpiewały Hymn narodowy i oddaly hołd Bohaterom Polski przez minutowe milczenie.

Popołudniem spozobita śniadka na majjorce, grach i zabawach w lesie.

12 maj - Rocznica śmierci Piotrego Markatka Józefa Piłsudskiego uroczona została nabożeństwem w miejsc. kościele a następnie obchodem szkolnym, na program którego weszło się odśpiewanie Hymnu narodowego, pierwszej Brygady i odczytanie wyjętków z pism J. Piłsudskiego.

18 maj. Parafia Gajcarska odwiedził J. B. biskup Sokolowski. W powitaniu biskupa wzięła szkoła. Dzieci z oddz. IV wygłosiły obywatelskie wiersze, bism zaśczyły na pochwałę i uznanie biskupa dla szkoły gajcarskiej.

29 maja zakończono uroczyste prace w „Naszej Świątlicy”. Na zakończenie odegrano dwa obrzady sceniczne: 1. Bajkę o Białej i Czarnej Marysi i 2. Jak Kowalicha do diable wykniwał. Oba obrzady wymagały ogromnych wysiłków i wielkich przygotowań. Trzeba było pokonywać duże trudności, ponieważ brak jest sceny, kostiumów, dekoracji. Lecz trudności zostały pokonane. Przedstawienie odbyło



sie. Jesola treści przedstawienia i ładne wykonanie  
wzbudziły u bardzo licznej zgromadzonej publiczności serenty  
zachwył. Wykonawców nagrodzono huraganem oklasków.  
Dochód z przedstawienia przeznaczono na potrzeby szkoły.  
To też z tych pieniędzy zwrócić zakupiono noszenie, trawy i wędkarsko  
przed szkołą trampiki.

21 czerwca odbyło się zakończenie roku szkolnego.  
O godz. 9-iej rano w miejscowym kościele odprawione zostało nabożeństwo,  
na którym obecna była świątynia ze wszystkich szkół w parafii.  
Po nabożeństwie w sali szkolnej zgromadzili się rodzice i dzieci.  
Na wstępie zabrzmiał głos kierownika szkoły składający ogólne  
sprawozdanie z całorocznej pracy. Jako wynik tej pracy rozdane  
zostały świadectwa. W roku 1937/38 szkoła w Górnym ukończyła  
Helene Bielecka, która za pilność i wzorowe zachowanie otrzymała  
nagrodę w postaci książki do nabożeństwa - Potem dzieci z odd. IV  
recytowały akrobacje wiersze i śpiewały piosenki. Jeden z uczniów  
od IV wygłosił przemówienie skierowane do nauczycieli i rodziców, że przez i opiekę -  
Na zakończenie rodzice otrzymali miłą kwiatów.



Rok 1938/39.

5 września przystąpiliśmy do pracy. Organizacja szkoły i skład personalny bez zmian.

Wkrótce do szkoły po dwumiesięcznych wakacjach zastaliśmy trawniki i zagonki obwieinne w opłakany stan.

Jest to wina gospodarzy, posiadających ze szkoły, którzy przez całe lato, mimo ostrzeżeń, psuli swoje stado gziei. Jak również nie karzili szych dzieci, które w barbarzyński sposób wygnęły i niszczyły rośliny w szkolnym ogrodku. Gospodarze ci wydałi sobie w ten sposób haniebne świadectwo, że nie umieją ustanowić własności gminnej - społecznej. Jest to smutny objaw ciemnoty i podłości. Czy nam się uda to wykonać?!...

11 września. Praca w łuku. Na terenie szkoły rozpostarty są działochoć S.K.O. oraz sklepił szkolny.

Dotyczyło się również piernone w b. roku szkol. zebrania rodzicielski Rodzice obecni na zebraniu wyrazili swe pragnienie otrzymania dla szkoły w Gajczykach trzeciej sity nauczycielskiej. Posużyli się nawet tak daleko, że obiecali z chęcią podwyższenia stopnia organizacyjnego szkoły wpisać na rzecz szkoły jednorazową kwotę 5 zł. (pięć zł.) od dziecka. Starania w wśach podobno już poczynione. Bardzo znaczący i obiecujący objaw!

29 października w dniu Święta Osiemdziesiąci odbyte się akademię na program, której stoyło się przeciwieniu kierownictwa szkoły, wicome i piosenki oraz wżeraniu listów pochwalnych uczestnicom szkoły. Zarazemtu świ, że w bier. roku szkolnym szkole w Gajczykach otrzymuje pisenko dla młodzieży „Młody Obywatel” jako nagrodę, wyszkąjąc przez udział w konkursie P.K.O. w roku szkolnym 1937/38.

1 listopada. Pragnienie gospodarzy z Gajczyc spełnto się. Z dniem 20 października 1938 r. szkole w Gajczykach zostało foremianowane na szkołę drugiego stopnia.



o trzech nauczytelkach.

11 listopada. Smęto Obchytanie Niepoobległości. 20-ta rocznica.

Uroczono obchód, dla programu użyto się przemówieni  
p. Ireny Cieślankiej, następnie pieśni narodowe, legionowe  
i aktualne wiersze. Myśla przewidy obchodu byłoasto:

"Biereńy nakład u mysiegu pracy."

12 listopada. Obejmuje kierownictwo szkoły p. Maria Stasiak.  
"Szczęść Bożi" na nowej placówce -

Irena Cieślanka.

28 listopada.

Wzrost i podniesienie iżyma organizacyjnego szkoły tu.

- uległo automatycznej zmianie organizacja i program pracy w dniu  
wzrostu iżyma. W Chotyńcu i Chotyńcu. Specjalnym wzmocnie-  
niem Szkoły w Chotyńcu i Chotyńcu wzmocnienie wzmocnie-  
nych szkół obowiązuje w po ich wzmocnienie kontynuować dalej  
możesz w najważniejszych kwestiach szkoły pow. w Chotyńcu.

Wzmocnienie szkoły, że wśród miejscowej ludności młodzieńca jest wiel-  
kie zadowolenie i zainteresowanie rozwojem szkoły, a wzmocnie-  
cie mianowicie energią i zapędem przystąpiła do pracy w wzmoc-  
nionej szkole.

Największą jednak - se spełnia wzmocnienie wzmocnień - sprawa  
ta obowiązuje miejscowe oporno nauczytelki. Wzrost wzmocnie-  
nia szkoły momentem przystąpiła do pracy z pełnym poczuc-  
ciem odpowiedzialności w. jej myśli oświaty poziom intelektual-  
ny i wzmocnienie szkoły.

Wiele trudności i wiele było pokonać, zanim praca pedagogiczna  
ruszyła z miejsca normalnym trybem:

Grupa nowoprzybyłych uczniów (około 40) ożywiła energią do nauki  
i wzmocnienie atmosfery nowego życia, wzmocnienie domagało się odponie-  
dniej woli iżyma, ławek, ławek oraz pomocy naukowych. Wiele  
trudności wzmocnienie było przy wzmocnienie podroczników, gdyż obowiązuje  
wzmocnienie wzmocnienie przy wzmocnienie wzmocnienie, a wzmocnie-  
cie wzmocnienie z wzmocnienie wzmocnienie podroczników i wzmocnie-  
wali się na nowy myślenie.







- 5 kwietnia W dniach 3-4 kwietnia odbył się konferencja organizacyjna dla komisji naukowej w celu wypracowania programu i komisji, w której uczestniczyli: prof. J. G. G. G.
- 3 maja W dniu 3 maja, narodowego święta, wzięto udział w manifestacji w kościele parafialnym oraz wzięto udział w pogodach akademickich w kościele parafialnym.
- 7 maja W dniach 7-11 maja odbył się w Warszawie I zjazd Komisji Organizacyjnej w sprawie wypracowania programu i komisji, w której uczestniczyli: prof. J. G. G. G.
- 12 maja W dniu 12 maja, wzięto udział w manifestacji w kościele parafialnym oraz wzięto udział w pogodach akademickich w kościele parafialnym. Wzięto udział w pogodach akademickich w kościele parafialnym.
- 29 maja W dniach 29-31 maja odbył się zjazd Komisji Organizacyjnej w sprawie wypracowania programu i komisji, w której uczestniczyli: prof. J. G. G. G.
- 14 września W dniu 14 września odbył się zjazd Komisji Organizacyjnej w sprawie wypracowania programu i komisji, w której uczestniczyli: prof. J. G. G. G.
- 21 września W dniu 21 września odbył się zjazd Komisji Organizacyjnej w sprawie wypracowania programu i komisji, w której uczestniczyli: prof. J. G. G. G.
- 25 września W dniach 25-27 września odbył się zjazd Komisji Organizacyjnej w sprawie wypracowania programu i komisji, w której uczestniczyli: prof. J. G. G. G.



1958  
16. III

Krótkie ujęcie okresu przerwy w prowadzeniu kroniki szkolnej.

Po poleceniu przez kier. Wydziału Oświaty w czasie wizytacji szkoły o zmianie prowadzenia kroniki szkolnej takową rozpoczęłam.

Dnia 1 września 1939 roku wybuchła tak zwana druga wojna światowa. W szkole nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika szkoły. Od dnia kierownictwa szkoły przejął Maria, a kierownictwo objął ob. Zdzisław Jan. Stopień organizacyjny szkoły pozostał ogólnie takim jak przed wojną. Nauka w szkole na skutek wojny nie rozpoczęła się we wrześniu. Przerwa w nauce trwała do grudnia 1939 roku. Nauczyciele nie otrzymali pokwitowań za września z sądu polskiego, a także za październik i listopad z sądu niemieckiego. Nastąpił ciężki kryzys dla nauczycieli nie tylko w wymienionym okresie, ale przez cały czas wojny a nawet i po zakończeniu wojny.

W grudniu 1939 roku, kiedy do Niemcy zajęli całość Polski, rozpoczęliśmy naukę szkolną we łwoje Zdzisław Jan, Cieslańska Józefa i ja Cieslański Józef. Otrzymaaliśmy nasze wynagrodzenie, które przez lata wojny wystawialiśmy na roboty do butów albo i na jedną robotę. Naukę zaczęliśmy w szkole w ciężkich warunkach, ale praca w nauce nie była, ponieważ że Niemcy na kryzysach, na tak zwanej obywateli, były spalane. Szkoła, wieś koło szkoły, kościół, majątek dawnych parafian nie niszczone.

Kiedy nastąpiło wzięcie Polaków z ziem polskich włączonych do Prusji Niemieckiej, podniósł się stopień organizacyjny szkoły, ponieważ radca szkolny „szkolrab” przydzielił nauczyciela Stefana Bukowina



skiego tej szkoły, a inne jego dat do sąsiedniej szkoły w Wólce Ostrożeńskiej. Później nastąpiła zmiana na skutek uciążliwej drogi dla Pułkowników, Pułkownikowska uczyła w Górzycach, a Pułkowniki w Wólce Ostrożeńskiej.

Niemcy wysiedlonych Polaków pchali do „Guberni Generalnych” jak do saka. Szkolac otrzymali piąty etat nauczycielski w osobie nauczycielki Mandrich Emilii.

W 1941 roku Niemcy uderzyli na Kwiarek Radziecki - państwo ZSRR. Było to wczesną, kiedy fale samolotów niemieckich leciały na wschód. W powietrzu walegały się kłaki motorów. Szkołę zajęli żołnierze niemieccy na kwaterę. Wobec tego ławki przeniesiono do stodoły na klepisko. Uczyliśmy w stodołach. Tak zakonierony został ten rok szkolny nauką w stodołach. Napomniatem dodać, że w 1939 roku też kwaterywali Niemcy w szkole. Kiedy to uległy zniszczeniu szkoła szkolne przedwojenne, częściowo ławki szkolne zostały porwane i spalane, uległy zniszczeniu pomace szkolne jak np. szafka z narzędziami do zajęć praktycznych i inne.

W czasie okupacji nauka odbywała się w oparciu o pismo „Stet” przygotowane z Krakowa, gdzie mieszkał gubernator generalny - dr. Frank. Podkreślili szkolne na rozkaz władz niemieckich trzeba było zabrać od dzieci i odebrać do powiatu. Chociaż częściowo trzeba było wykonać to zarządzenie i dla samydlenia oraz pewne prace podopieczników wykonać.

Tamczasem, kiedy w czasie okupacji byłam płatnikiem nauczycielskim ile kłopotu było z przygotowaniami dla nauczycieli na całą zmianę, pobieranie artykułów i przesyłanych na kartki, z których wycinano kupon na chleb, cukier



ochłapy mięsa, marmoladę i wiele innych. Nawet wódkę przegwożitem na rowerze dla nauczycielstwa według przydziału. Wyżej wymienione przydziały wydawane były na kartki, z których wycinano odpowiednie kupony, a te trzeba było naklejać znowu na odpowiedniej karcie. Jaka procedura była np. z jajkami. Chłopi zewsi obowiązani byli dostarczyć na kontyngent do spółdzielni w Sobolewie jajka, które odwożono do Garwolina. W Garwolinie opieczetowane wracata perna ich ilość na przydział do spółdzielni w Sobolewie. Do Sobolewa trzeba było lecieć z kartkami, aby na kartkę można wykupić te dwa jajka na osobę pracującą. Tak to nieźle udrożkę przechodziło się z tymi przydziałami kartkowymi.

W gronie nauczycielskim w tym okresie następowaty dość częste zmiany. Pracowato stale trzy osoby ja Zadura i moja żona, która zmarła w 1945 roku w styczniu. A zmiany dotyczyły osób jak Małdziuchowa Emilia, pracowata dwa lata, panna Świdowska Krystyna - dwa lata. Maniówna Stanisława wysiedlona z Ławy z Maguszewa a pochodząca z Kielc, też chyba ze dwa lata czy dory, Czajkowska Wanda, która uciekła wraz z rodziną z Wołynia przed grozą mordern i najść dokonywanych przez Ukraińców. Tak przynajmniej opowiadali mi przybyli do mnie Czajkowsy w 1943 roku. Uczyła też parę lat nauczycielka Hansowa znana mi jeszcze z czasów dawnych panienstwa. Wszystkie te osoby ubyły, pozostatem ja do tej pory.

Wzrótkce po zakonczeniu drugiej wojny światowej plac szkolny został ogrodzony siatką i posadzone kilkanaście sztuk drzew owocowych i krzewów jak krzaki porzeczek i agrestu. Trzy siatce posadzone lipki, klony, akacje. Usunięty został stary ustęp szkolny i na jego miejsce pobudowana nowy murowany opieczu wejściach pokryty eternitem w 1953 roku.

Tego roku 1953 odszedł ze szkoły tułejrej do Sokółki kierownik szkoły Zadura Jan.



przez kilkanaście lat, bo od 1939 roku do 1953.

W tymże roku kierownictwo szkoły powierzono zostało Cieślakowskiemu Józefowi. Do tutejszej szkoły przeniesieni zostali Białecky Jan i Irena z Woli Koryckiej. Ob. Białeckka zaczęła uczyć w Gończycach, a Białeckki w Ostrożeniu w ekspozycji. Stąd Białeckki przeszedł do Garolina na instruktora wychowania fizycznego, a na jego miejsce Zorczak Wiesława. Później szkoła w Ostrożeniu stała się samodzielną o dwóch siłach nauczycielskich tylko dzieci do klasy szóstej przechodzą już do szkoły w Gończycach, a zatym i do siódmej klasy uczęszczają. Kłopotu z mieszkaniem dla nauczycieli nie było i nie ma do tej pory. Dla wszystkich mieszkanie znaleziono i można nawet twierdzić, że mieszkania są dobre.

W krótkim ujęciu okresu przerwy należy dodać, że Gończyce po drugiej wojnie światowej pod względem oświaty wiele zyskały, bo oto po ukończeniu tej szkoły i dalszych studiach wyszło z tej wsi dwóch inżynierów, jeden doktor, jeden architekt, jeden lotnik oficer. Okazuje się rzeczywiście postęp w Polsce Ludowej.

A oto dalszy postęp w rozwoju wsi poza przedwojenną szkołą, kościołem i młynem powstały we wsi Państwowy Ośrodek Maszynowy na placu przedwojennego folwarku, poczta, Rada Gromadzka, dwa sklepy spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej”, bar, tartak i cementownia prywatne. Szosa przechodząca przez Gończyce do Warszawy i Lublina, a w ten sposób i do powiatu Garolina, została wyasfaltowana. Następnie druga szosa krzyżująca z Żelechowa do Sobolewa też została smolowana. Wyżej wymieniony młyn jest upaństwowiony, dawniej Golaszewskiego.



1957/58 rok szkolny.

Dnia 2 września rozpoczęto naukę w nowym roku szkolnym. Przydzielony został piąty etat nauczycielski przez Wydział Oświaty. Przygotowano podział godzin i rozkład materiału naukowego, ale po miesiącu pracy w szkole o pięciu siłach nauczycielskich okazało się, że trzeba przenieść jedną nauczycielkę. Fortei W.O. dokonał tego i od pierwszego października ob. Jarząbek Kamila przeszła do sąsiedniej szkoły w Ostrozie. Na miejscu pozostał Cieślanski Józef, Babil Janina, Sylwesiak Regina i Biulecka Irena. Organizacja szkoły o czterech nauczycielach. I nowy rozkład zajęć w październiku wprowadzono, a nauka w szkole potoczyła się normalnym trybem.

18 stycznia odbyła się w szkole dla dzieci „Echinka Noworoczna” na którą złożyły się w programie przygotowanym przez grono nauczycielskie i Komitet Rodzicielski śpiew, deklamacje, inscenizacje, tańce wykonane przez uczennice i uczniów oraz przyjazd dyadla Mrza na saneczkach z podarunkami i rozdanie tych podarunków. Po tej imprezie odbyła się zabawa szkolna taneczna dla uczniów przy akompaniamencie dwóch grajków.

Na jednym z zebrani Komitetu Rodzicielskiego wspólnie z gronem nauczycielskim postanowiono urządzić zabawę publiczną, a dochód z zabawy przeznaczyć na wycieczkę szkolną.

W myśl postanowienia dnia 8 lutego odbyła się zabawa karnawałowa doskonale zorganizowana Sale do tańca i na bufet pięknie udokumentowane przez nauczycielki z pomocą dzieci szkolnych. Do tańca przygrywała orkiestra <sup>złożona</sup> z czterech muzykantów, bufet obficie zaopatrzony, goście, jak to potocznie się mówi, dopisali i grzecznie i spokojnie



się bawili do zara. Dochód z urzędowej zabawy przyniósł nam przeszło 1300 zł na wspomnianą już wyżej wycieczkę szkolną.

Biurowo podroży „Orbis” Warszawa przystąpiła do szkoleń biuletyn wycieczek i na tej podstawie zgłoszona została wycieczka przez szkołę do Gdańska - w programie wycieczki figuruje zwiedzanie Gdyni, Sopot, Oliwy, Malborka i przejazd po morzu. 31 marca wylotem została kwota w Orbisie za 32 osoby razem z grupą nauczycielską. Wyjazd na wycieczkę 28 maja. Wycieczka odbyła się. Trwała cztery dni i cztery dni było przerwą w nauce szkolnej. Dzieci bardzo zadowolone. Uroczyste zakończenie roku szkolnego odbyło się 21 czerwca.

Uwaga: Na parę dni przed zakończeniem r. szkolnego kilku chłopców z klas szóstej i piątej zaczęli rwać świązki i rzucać do kosza. Lekkomysłność wymienionych nie oparła większej ilości dzieci z innych klas na skutek interwencji nauczycieli.

W wakacje został zaciągnięty minią dach szkolny (blachą) miano już zarzewiały, przez to zabezpieczony przed rdzeniem. Kosztu miniomania pokryła Rada Gromadzka.

W 1957 r. wieś Gonczyce, a zarazem i szkoła zostały zelektryfikowane społecznie. Do zajęcia się elektryfikacją gromada powołała komitet w osobach: Berbec Edward, Wachowicz Roman i Bielecki Franciszek zaś do prowadzenia kasy komitetu powołano Cieślarskiego Józefa.

Pomimo ciężkiej pracy jaką trzeba było przeprowadzić w gromadzie elektryfikacji ostatecznie dokonano.



Zdjęcie w Gdyni  
na tle statku „Bamburze”,  
którym jechały dzieci  
morzem



1958/59 rok szkolny.

Nowy rok szkolny rozpoczął się odmiennie od poprzednich lat. Rozpoczął się on uroczystie 2-go września. Wotwarcie nowego roku poza przemówieniem kier. szkoły nie było udział dzieci szkolne, które zostały przygotowane do wystąpienia na scenie przez nauczycielki tutejszej szkoły. Oprócz tego była na otwarcie przedstawicielka ob. Wotnicka delegowana przez Powiatowy Komitet PZPR. Przemówiła dość obszernie do dzieci i w końcu złożyła na ręce kier. szkoły podarunek dla szkoły miejskiej jako pomoc naukową w postaci przyrządu do gazów. Naukę w szkole rozpoczęto o pięciu siłach nauczycielskich. Przydzielono szkole piąty etat nauczycielski w osobie Jana Białeckiego. Cieślarski Józef przeszedł na rentę-emeryturę, ale pracuje jeszcze jako kier. szkoły na umowie płatny od godzin.

W dniu 17 listopada został zorganizowany kurs ogólnokształcący dla pracujących w zakresie szkoły podstawowej klasa szósta. Nauka się rozpoczęła. Odbiega się trzy razy w tygodniu po 4 godziny dziennie w godzinach od 17-tej do 21.

Dnia 22-go listopada obchodzono dzień „Karty Nauczyciela”. Lekcji dnia tego w szkole nie było. Cała uroczystość obchodu dnia tego została zorganizowana w portecie wieście Garwolinie. Udział w tej uroczystości brało nauczycielstwo z terenu powiatu, a z miejscowej szkoły tylko trzy osoby na pięć sił nauczycielskich.

17 stycznia w sobotę uroczystość w szkole „Choinka szkolna” urządzona staraniem grona nauczycielskiego z pomocą Komitetu Rodzicielskiego, który zrobił podwyższenie sceny, na której odbyła się prawie cała impreza: deklamacje, śpiew, inscenizacje, tańce i scenki. Sala szkolna nie mogła pomieścić widzów. Po zakończeniu tego odbyła się zabawa i tańce dla dzieci szkolnej.

W dniu 30 kwietnia odbył się uroczysty apel w szkole ku uczczeniu 1-go Maja.



Dnia 2 maja dzieci szkolne urządziły sobie zabawę taneczną pod opieką nauczycieli.

W M.D.B. t.j. 1-go czerwca po skróceniu ostatnich godzin nauki w szkole odbyła się wycieczka do lasu urozmaicona grami i zabawkami oraz poczęstowano skromnie dzieci cukierkami.

13 czerwca przedstawienie w szkole. Przedstawiona została bajka: „Pięknej królownie, królu Groduziku i straszliwym smoku” (Grana była kilka razy).

20 czerwca uroczyste zakończenie roku szkolnego: przemówienie do dzieci, rozdanie świątecznych, potem herbatka z dziećmi siódmej klasy i zaproszonymi rodzicami i zabawa taneczna, którą zakończyła pod koniec ob. Flisek Janina nie mając tu w szkole dziecka (uczniaka).

Po zamknięciu nauki w szkole w miesiącu lipcu został pobudowany śmietnik przy ubikacji szkolnej. Śmietnik murowany. Na dół kloaczny zrobiono kłapę z desek. Ułożono chodnik od furki wiejskiej do schodów. Chodnik ułożony jest z płyt cementowych dwie obok siebie.

Należy nadmienić, iż w czerwcu rozpoczął się kurs motocyklowy, którego wykłady odbywają się w szkole. Trwanie kursu przeciągnie się na wakacje.

Od półrocza naucz. Białecki Jan został instruktorem matematyki przy Oddziale Powiatowym ZNP i otrzymał zniżki 6 godzin nauczania. W maju t.j. 15 maja odszedł do Inspektoratu Dóświaty na kierownika domu kultury.

Na zastępstwo do końca roku szkolnego przybyła nauczycielka Jarząbek Henryka.

Podczas wakacji w sierpniu odbyła się sprawa. Ob. Flisek Janina ukarana została grzywną 200zł i kosztami sądowymi 50zł przez

Kolegium Karno Administracyjne w Garolinie.

W 1959 roku została otwarta wytwórnia oranzady i rozlewnia piwa w Gorzyczach przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” w Sobolewie.



## 1959/60 rok szkolny

1-go września rozpoczęto nowy rok szkolny w zmienionym składzie nauczycieli. Odeszli z Goniczyc do Garwolina Jan i Irena Bialeccy oraz Regina Sylwesiuk. Przybyły nowe i młode nauczycielki Maria Ślimińska i Marta Kierzkowska po ukończeniu Liceum pedagogicznego, Barbara Bichta po ukończeniu S.M. oraz Kamila Cieślarska przeniesiona z Ostrożerza plus pozostali na miejscu Janina Babik i Józef Cieślarski pełniący obowiązki kierownika szkoły. Razem sześć osób nauczycielskich oraz ksiądz Piotr Zalewski nauczający religii.

21 ~~października~~ <sup>listopada</sup> w tejże szkole obchodzono w rocznicę dzień Karty Nauczyciela dla nauczycieli z terenu Gromadzkiej Rady Nar. w Goniczyczach, a nie tylko nauczycieli z Goniczyce. Zorganizowaniem zajęły się Komitety Rodzicielskie przy szkołach wspólnie z Prez. Gr. Rady Narodowej.

W pierwszej połowie stycznia zorganizowano w szkole -Choinkę szkolną dla dzieci przy współpracy nauczycieli i Kom. Rodzicielskiego. Uroczystość ta zakończyła się zabawą szkolną po rozdaniu ~~prezenter~~ paczek dla dzieci przez „Dziadka”

16 stycznia jak i w roku ubiegłym zorganizowana została „Choinka” w szkole dla dzieci. Zorganizowaniem zajęło się nauczycielstwo miejscowej szkoły z pomocą Komitetu Rodzicielskiego, który zajął się urządzeniem sceny w klasie i rozdaniem podarków, a przedtem ich przygotowaniem.

2 października PCK wyświetlił film dla dzieci szkolnych.

6 października odbyła się konferencja nauczycielska w Sobolewie i nauki w szkole dnia tego nie było.

W końcu października jak co każdego roku działyra szkolna zajęła się oczyszczeniem grobów żołnierskich poległych w drugiej wojnie światowej jak również złożeniem wieńców na mogiłach i paleniem świateł na nich.

16 listopada został wyświetlony przez kino objazdowe film:

„Tajemnica wiecznej nocy” dla uczniów szkoły w sali PO

28 listopada odbyła się druga z kolei konferencja nauczycielska w Sobolewie.



Dnia 8 grudnia nie wszystkie godziny lekcyjne odbyły się w klasach z powodu silnego mrozu i wiatru oraz małej frekwencji uczniów w szkole. W niektórych klasach obecność wynosiła od 10% do 50%.

18 grudnia znowu dzieci obecne były na wyświetlaniu filmu "Anakonda" przez kino objazdowe.

Od 23 grudnia do 6 stycznia włącznie trwały ferie zimowe.

Dnia 6 lutego Komitet Rodzicielski przy współpracy nauczycieli tutejszej szkoły urządził zabawę publiczną w lokalu zamkniętym na cele szkolne. Czysty dochód po obliczeniu dochodu i wydatku wyniósł 1050 złotych.

20 lutego odbyła się trzecia konferencja nauczycielska regionalna w Sobolewie w bieżącym roku szkolnym.

21 stycznia ekipa z Warszawy dała przedstawienie kukielkowe dla dzieci szkolnej w sali POM.

Od 9 kwietnia do 20 kwietnia ferie wiosenne w szkole.

Na skutek zawiadomienia przez biuro "Orbis" Warszawa o urządzaniu wycieczek szkolnych, została zorganizowana i zgłoszona wycieczka w "Orbis" do Krakowa i Zakopanego dwudniowa. Wzięło w niej udział 22 osoby - uczniowie i nauczycielki (3). Lekcje częściowo nie było w dniach 13, 12 i 14 maja, a czwarty dzień przyjazdu z wycieczki wypadł w niedzielę.

W dniu 16 maja wyświetlony był film pt. "Był sobie król" a następnym 27 maja "Na tropie U 202" dla dzieci przez kino objazdowe.

1 czerwca szkoła obchodziła MDD. Po skróceniu ostatnich godzin lekcyjnych urządzono wycieczkę do lasu połączoną z zabawami i grą w piłkę oraz poczęstunkiem stodieczną.

Rok szkolny zakończono 23 czerwca uroczystością podobnie jak poprzedniego roku z tą różnicą, że nie było herbatki, bo w klasie siódmej tylko siedmioro skończyło szkołę, ponieważ tylu uczniów liczyła ta klasa.

Zajęcia w ciągu roku szkolnego nie odbywały się normalnie z powodu mrozu i zastępstw na skutek urlopowania nauczycieli chorujących Babik Janiny, Cieślarskiego dwukrotnie



i Cieślafskiej Kamili urlopu macierzyńskiego.

W ciągu roku szkolnego szkoła została zaopatrzona w pomoce naukowe przez Inspektorat Oświaty jak mikroshafa z narzędziami do prac ręcznych wartości około 1500zł po opłaceniu przez szkołę tylko 1500zł i inne pomoce o mniejszej wartości. Poza tym przybyło szkole umeblo-  
wanie: dwie tablice szkolne z Insp. Oświaty, dwie ławy długie na korytarzu z funduszu szkolnego, pięć krzesel-fotelików oraz adapter z 10 płytami z Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej.

Należy jeszcze nadmienić, że po zakończeniu roku szkolnego to jest w niedzielę 26 czerwca przy współpracy grona nauczycielskiego z Kom. Rodzicielskim przygotowana została zabawa publiczna w połączeniu z loterią na cele szkolne, Inzpreza ta przyniosła szkole 1511zł dochodu.

1960/61 rok szkolny.

Rok szkolny rozpoczęto 1 września w składzie grona nauczycielskiego jak w ubiegłym roku z tą różnicą, że naucz. Janina Babik i Kamila Cieślafska są na urlopie macierzyńskim, a na zastępstwo przybyła jedna sista w osobie Janiny ~~Zochowskiej~~ Zochowskiej.

Urlopujące nauczycielki w końcu listopada powróciły do pracy i lekcje według nowego rozkładu zajęć w szkole o sześciu sítach nauczycielskich potoczyły się dalej normalnie.

A 14 grudnia szkoła była wizytowana przez ob. inspektora szkolnego Slimińskiego Fr. i ob. podinspektora szkolnego Papaja ~~T~~

Wizytację przeprowadzili we wszystkich klasach po jednej lub dwie godziny w niektórych klasach. Następnie odbyła się konferencja powizytacyjna, na której omówione zostały uwagi i zalecenia co do zaplanowanych lekcji i całości szkoły.

Po feriach zimowych w dniu 14 stycznia przygotowana



została chódinka honorowana przez grono nauczycielskie wraz z uczniami i uczennicami szkolnymi przy pomocy Komitetu Rodzicielskiego. Występy dzieci odbyły się w szkole na scenie. Scenę ruchomą dla szkoły zrobiono na stałe z funduszy Komitetu Rodzicielskiego kosztem przeszło tysiąc złotych.

W miesiącu lutym do szkoły zgłosili się przedstawiciele spółdzielni zakładu fotograficznego z Grodziska i sfotografowali wszystkie dzieci klasami, każde dziecko pojedynczo bez obowiązku wykupienia zdjęć. Kiedy przynieśli zdjęcia pojedyncze oraz małe portreciki i zdjęcia grupowe, kto zechciał wykupował. A dla nauczycieli i kroniki szkolnej zdjęcia bezpłatne.

Fotografie grupowe klasami wraz z wychowawcą klasy, a klasy siódmej z pełnym gronem nauczycielskim umieszczone w kronice szkolnej jak niżej:



Górczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61

Klasa piąta ze swoją wychowawczynią, Martą Kierzkowską





Gónczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61

Klasa pierwsza z wychowawczynią M Kierzkowską



Gónczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61





Gonczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61

Klasa trzecia z wychowawczynią Marią Śliwińską



Gonczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61

Klasa czwarta z wychowawczynią Janiną Babik





Klasa szósta z wychowawczynią Janiną Babik



Klasa siódma z całym gronem nauczycielskim, a wychowawczynią  
Barbarą Brojek - (kier. szkoły Józefem Cieślańskim)



Po raz drugi szkoła wzięła udział w wycieczce zorganizowanej przez „ORBIS” Warszawa do Gdyni, Gdańska i Malborka. Wycieczka trzydniowa, na którą zgłosiło się i wzięło udział 26 uczniów i uczennic plus trzy osoby jako opiekunów oraz jeden uczeń ze szkoły sąsiedniej - Sokół. Koszt wycieczki wynosił po 275zł od osoby wpłaconych do „Orbisu”. Trzeba było ponieść jeszcze kosztarodjazd do Warszawy i powrót. Ten wydatek pokryty został z Kasy szkolnej Komitetu Rodzicielskiego zgodnie z uchwałą Komitetu. Dzieci wróciły z wycieczki całkowite zadowolenie. Widziały morze, jechały statkiem po morzu, a podczas przejazdu spotkały się z niemiłą burzą. Zwiedzały też Olinę i Sopot, no i szczęśliwie wszyscy powrócili do domu. Poniżej statek, którym jechały dzieci i zdjęcie fotograficzne w Gdańsku pod Neptunem.



Zdjęcie fotograficzne z wycieczki dokonane w dniu 1 czerwca 1961 r. z opiekunami i przewodnikiem wycieczki.





Tym statkiem płynęliśmy morzem z Gdyni do Gdańska dnia 30 maja 1961 roku.

W dniu 1 czerwca poświęcona została jedna godzina lekcyjna na zabawy na boisku szkolnym w celu uczczenia Międzynarodowego Dnia Dziecka oraz krótkiemu przemówieniu do dzieci.

Zakończenie roku szkolnego odbyło się dnia 24 czerwca w sobotę. Uroczystość ta przebiegła następująco:

Dzieci jak również nauczyciele zebrali się w szkole o godzinie 8-ej. Zgromadzili się wszyscy w jednej z sal szkolnych. Odśpiewano zwrotkę Hymnu Narodowego, potem nastąpiło przemówienie kierownika szkoły oraz wygłaszanie wierszy przez uczniów i deklamacje i śpiew, a następnie jedna z uczennic klasy siódmej wygłosiła pożegnanie.

Później rozdano uczniom świadectwa szkolne. Po rozdaniu świadectw nastąpiła przerwa. Po przerwie odbyła się herbata pożegnalna klasy siódmej i na zakończenie ogólna zabawa dla dzieci szkolnych.

W czasie wakacji odbywał się w szkole kapitalny remont, którego kosztorys wynosił przeszło 108 tysięcy. Zapis w kronice od strony 33 prowadził J. Cieślarski, który po trzykrotnym składaniu prosby o zwolnienie z kier. szkoły otrzymał nareszcie zwolnienie z pełnienia obowiązków kierownika i przekazał kol. Liszewskiemu Eugeniuszowi.



21

Rok szkolny 1961/62.

W miesiącu czerwcu i lipcu zostaje przeprowadzony w szkole generalny remont. Remont szkoły był nieodkaszany. Zmieniono podłogę w trzech salach lekcyjnych, na korytarzu oraz w jednym pomieszczeniu słuźbowym dla kierownika szkoły. Zakończono rymny, przebudowano wszystkie piece, poprawiono tynki, wykonano lamperię z płyt twardych we wszystkich salach i na korytarzach. Sokocono gruntownego malowania wszystkich pomieszczeń i dachu (obrona blachy przed rdzewieniem) oraz reperacji okien i wymiany zamków. Koszty remontu bardzo wysokie. Za pieniądze, które można było ażeżdzić napewno zbudowano by niezbędny budynek gospodarczy. Komisja przyjmująca ten budynek nie została rozpoznana z książki robót prowadzonej przez kierownika Robót Przemysłowo-Remontowo-Budowlanego w Gorzolinie.

Z dniem pierwszego września obowiązkowy kier. szkoły przejmują dziewczęta Eugeniusz dotychczas pełniący obowiązki kierownika szkoły w Szkole Podstawowej w Anielowie. Do pracy przechodzi także żona kier. szkoły na etat godzin nadliczbowych. Na godzinach nadliczbowych porostaje także kol. Ciślański Józef były kier. szkoły Podstawowej w Gorzycach. W sierpniu przechodzi rangi kol. Kierzkowska Barbara prunonze się do szkoły Podstawowej w Łodki Kolerianka Brojek Barbara otrzymuje urlop macierzyński.

Zastępczo zostaje zorganizowane przez własne grono. Liczba dzieci na dzień 1 września wynosi 180. Jedna dziewczynka porostaje poza szkołę bez względu

możliwości osiągnięcia dziewczynki do szkoły. Rozpoczęcie roku szkolnego uroczyste. Obecny był Przewodniczący G.R.N. ob. dr. Jofit i rodzice. Dzieci występowały przemówień Ministra Oświaty, kier. szkoły i Przewodniczącego G.R.N. Z poszczególnych klas dzieci deklamowały wiersze nawet z pierwszej klasy oraz spiewały piewsenki. Po miłych słowach powitania dzieci z klasy pierwszej wzię-



ceano im na pamigtip ligianhi pt. Stefan Buraymond  
Jaca walye' repocrota bu indyot defektiv.



Niniejsza książka N 126 służy do zapisywania kroniki szkolnej publicznej szkoły powszechnej w Goniczynie, gm. Sobolew.  
Książka ta zawiera 123 (sto dwadzieścia trzy) foljo.

Garwolin, dn. 1. IX. 1925 r.



Inspektor Szkolny W. Jawadziński



79  
2

Niniejsza księga N 126 służy do zapisywania  
nie koordynat szkolnej publicznej szkoły  
porządkowej w Gornym cast, gm. Lublana  
Księga ta zawiera 123 (sto dwadzieścia  
trzy) foljo.

Gorzelin, dn. 1. IX. 1925 r.



Inspektor Szkolny *W. Jaworski*





Keteryn

Keteryn 14 2 1912  
nislav 16 11 1914  
cslav 7 11 1916

21  
 Nikt mi nie odrzucił. Lubiłem to tylko w Gausy-  
 calet i to dzięki opiekunowi szkolnemu.  
 A jednocześnie tu sam Karol był jest miłośnikiem  
 wystawiając posłanie do Premiera gen. Starzy - Składnik  
 skiego z prośbą o trzech etat nauczycielski.  
 A wie z jednej strony niby to dzieje się do samego  
 nie stopnie organizacyjnego szkoły. Pragnie się  
 skłonić dla siebie dzieci, proszę o nauczyciela, lecz  
 z drugiej strony robi się wszystko co jest możliwe,  
 aby nauczycielom za jego odpowiedzialność, wypłaty były  
 atrakcyjne warunki bytowania, zmniejsze go material-  
 nie i moralnie.  
 Gdyby ten fakt odbrania ziomli był skutkiem zarządzenia  
 władz i jednocześnie w całej gminie, a nawet w całej  
 Polsce odrzucił prawo komunistów, nie byłoby tak katastro-  
 ficznie dla mnie. Powiedziałabym „Trudno, ale  
 tego sobie życzę, tak będzie dla państwa lepiej -  
 i mojemu obywateli dla Państwa poświęcić, więc i to mi się  
 odwiec dla dobra Państwa” - Lecz jeżeli widać się, jak  
 u tym wypadku, może nieporozumienie słownie odpaść,  
 który wynikałby z ustawy i paragrafów w celu dokonania  
 nauczycielowi - i to mu się udaje wówczas i w naucz-  
 ciele braku rozgorączce, niczyje do siebie spadają  
 skrytyki... Nauczyciel w całej gminie jest osamotniony,  
 nikt i nie za nim nie stoi, nikt go nie popiera -  
 Ma tylko to, co sam wstąpił przez wyjątki -  
 i gdy wzywamy walkę o możliwe warunki pracy, przynajmniej  
 trochę o powrocie swoich dzieci - staje się klasa -  
 wówczas szkoła odwrócić się wówczas, że brak radości,  
 pełnej troski i wspaniałej atmosfery w szkole i ogólnie  
 z tego powodu zanot... -



Keteryn

Keteryn 14 2 1912  
nislav 16 11 1914  
cslav 7 11 1916

35  
 1957/58 rok szkolny.  
 Dnia 2 września rozpoczęła naukę w nowym roku szkolnym  
 Przeglądając ostatni rok nauczycielski przez Wydział  
 Oświaty. Przygotowaliśmy podział godzin i rozkład ma-  
 tematu naukowego, ale po miesiącu pracy w szkole  
 o pięciu wstąpił nauczycielskich okazało się, że trzeba  
 przemieścić jedną nauczycielską. Fortecz W.D. dokonat  
 tego z od pierwszego podzielenia ob. Jarogbel  
 Kamila przeszła do sąsiedniej szkoły w Ostroziecu.  
 Na miejscu pozostała Cielińska Józef, Babik Janina  
 Szyrowska Regina i Bielska Izabela. Organizacja  
 szkoły o czterech nauczycielach. I nowy rozkład zajęć  
 w październiku wprowadzono, a nauka w szkole po-  
 częła się normalnym trybem.  
 W styczniu odbyła się w szkole dla dzieci „Chimka  
 wspaniałe” oraz, stojący się w programie przy-  
 gotowanym przez grupę nauczycielską i Komitet Rodzicielski  
 śpiew, deklamacje, inscenizacje, tańce wykonane przez  
 uczennice i uczniów oraz przegląd „Dziadła Mroza  
 na scenkach z podarunkami i rozdanie tych podar-  
 unków. Po tej imprezie odbyła się zabawa  
 szkolna tańcami dla uczniów przy akompaniamencie  
 dwóch grajków.  
 Na jedyną zebrań Komitetu Rodzicielskiego wypelnia  
 z grupą nauczycielską postanowiono urządzić  
 zabawę publiczną, a doświadczyć z zabawy porównawczej  
 na wystawie szkolnej.  
 W myśl postanowienia dnia 8 lutego odbyła się  
 zabawa karnawałowa dosłownie zorganizowana  
 Sale do tańca i na bufet piśknie udekorowane  
 przez nauczycielki z pomocą dzieci szkolnych.  
 Do tańca przygotowała odliczanie z czterech  
 muzykantów, bufet obficie zaopatrzone, goście, jak  
 potocznie się mówi, dopisali i grzecznie i spokojnie

33  
 się kwali do same. Dochód z uroczystej zabawy  
 przysłał nam przeszło 1300 zł na wspomnianą pro-  
 myję wycieczki szkolnej.  
 Biuro podróży „Orbis” Warszawa przystąpiło do szkoły  
 biuletyn wycieczek i na tej podstawie ogłoszono została  
 wycieczka przez szkołę do Gdańska - program wycie-  
 czki figuruje zwiedzanie Gdańska, Gdyni, Sopot, Oksywie,  
 Malborka i przjazd po morzu. 31 marca ogłoszono  
 została kwota w Ostroziecu za 32 osoby razem z grupą  
 nauczycielską. Wyjazd ma wycieczkę 28 maja.  
 Wycieczka odbyła się. Trwała cztery dni i cztery dni  
 było przerwy w nauce szkolnej. Dzieci bardzo radośnie  
 urozczyste zakończenie roku szkolnego odbyło się  
 21 czerwca.  
 Uwaga: Na parę dni przed zakończeniem i szkolnego  
 kilku chłopcom z klas szóstej i piątej pocięli włosy  
 strzyżki i rzucać do kosza. Lekkomyślność i wyuzdanie-  
 nych nie oparła większej ilości dzieci i imiel  
 klasą skutek interwencji nauczycieli.  
 W wakacje został zatężniony miesiąc dach szkolny (blony  
 miono już zdzierznięty, przez to zabezpieczony przed  
 rdzeniem. Kosztu minionania pokryła Rada Gminna.  
 W 1957 r. miłoś Gorzycy, a zarazem i szkoła zostały zelektryfi-  
 konane społecznie. Do zajęcia się elektryfikacją gromada powołała komi-  
 tet w osobach: Berbeć Edward, Machowicz Roman i Bielski Franciszek  
 zaś do prowadzenia kasy komitetu powołano Cielińskiego Józefa.  
 Pomimo ciężkiej pracy jaką trzeba było przeprowadzić w gromadzie  
 elektryfikacji ostatecznie dokonano.



Zdjęcie w Gdyni  
na tle statku „Babka”  
którym jechały dzieci  
morsam



79-1  
26  
6

33  
i Rodzicielskiej Komisji wstąpiła do pracy. W ciągu roku szkolnego szkoła została zapewniona w pomocy naukowej przez Inspektorat Oświaty jak i materialną pomocą przez szkołę tylko 1500 zł. inne pomoce o wartości 1000 zł. Po tym przybyła szkoła umiarkowanie dnia tablice szkolne z Insp. Oświaty, dwie luty długie na korytarzu z funduszu szkolnego, pięć krzesel foteli i waz adapter z 10 płytami z Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej.  
Należy jeszcze nadmienić, że po zakończeniu roku szkolnego to jest w niedzielę 26 czerwca przy współpracy z Kom. Rodzicielskim przygotowano w sali zabaw publicznej w połączeniu z rodzicami na cele szkolne. Impreza ta przyniosła szkole 1500 zł. dochodu.

1960/61 rok szkolny.

Rok szkolny rozpoczął 1 września na składzie Bronia nauczycielskiego jak w ubiegłym roku z tą różnicą, że naucz. Janina Babik i Kamila Cieslańska są na urlopie macierzyńskim, a na zastępstwo przybyła jedyna sioła w osobie Janiny Zochońskiej.  
Ulotnijcie nauczycielki w końcu listopada powróciły do pracy i lekcje według nowego rozkładu zajęć w szkole o sześciu siołach nauczycielskich potoczyły się dalej normalnie.  
A 14 grudnia szkoła była wizytowana przez ob. inspektora szkolnego J. J. J. i ob. nadinspektora szkolnego P. P. P. Wizytacja przeprowadziła we wszystkich klasach po jednej lub dwie godziny w niektórych klasach. Następnie odbyła się konferencja powiatowa na której omówiono rezultaty wizyty i zalecenia co do zaplanowanych lekcji i całosci szkoły.  
Po feriiach zimowych w dniu 14 stycznia przygotowana

38  
szkoła obywateli nawiązana przez Bronia nauczycielskie wraz z uczniami i uczennicami szkolnymi przy pomocy Komitetu Rodzicielskiego. Występy dałci odbyły się w szkole na scenie. Ściągnięto do szkoły zrobiono na dale z funduszu Komitetu Rodzicielskiego kosztami przeszło tysiąc złotych.  
W miesiącu lutym do szkoły zgłosili się przedsiębiorcy spółdzielni zakładu fotograficznego z Grodziska i sfotografowali wszystkie dzieci klasami, każde dziecko pojedynczo bez obciążenia wykupione zdjęć. Kiedy przyjechali zdjęcia pojedynczo oraz małe portrety i zdjęcia grupowe, kto chciał wykupować. A dla nauczycieli i kroniki szkolnej zdjęcia bezpłatnie.  
Fotografia grupowa klasami wraz z wychowawcą klas, a klasy siódmej z całym gronem nauczycielskim umieszczone w kronice szkolnej jak niżej:



Gonczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61

Klasa piąta z swoją wychowawczynią Marią Kierzkowską

79-1  
26  
6



Gonczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61

Klasa pierwsza z wychowawczynią Marią Kierzkowską



Gonczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61

Klasa trzecia z wychowawczynią Marią Sliwirską



Gonczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61

Klasa druga z wychowawczynią Kamila Cieslańska



Gonczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61

Klasa czwarta z wychowawczynią Janina Babik





Rok szkolny 1961/62.  
 W miesiącu czerwiec i lipcu zostały przeprowadzone w szkole generalny remont. Remont szkoły był nieodłączny. Zmierzono podłogi w trzech salach lekcyjnych, na korytarzu oraz w jednym pomieszczeniu służebnym dla kierownika szkoły. Zakończono również prace budowlane wykładanie piasek, poprawienie tylnki, wykonano lampy i płyty tworzywne we wszystkich salach i na korytarzach. Skonczono gruntownego malowanie wszystkich pomieszczeń i dachu (czarna blacha przed rękawicami) oraz reperacji okien i wymiany łamoch. Skończył remont bardzo szybko. Za pieniądze, które można było znaleźć, napewno zbudowano by niezbędny budynek gospodarczy. Kompa przyniósł ten budynek nie została rozpoznana z krótko robot prowadzący przez kierownika szkoły. Pracy budowlane rozpoczęto w Gorzolicach.

Tym statkiem płynęliśmy morzem z Gdyni do Gdańska dnia 30 maja 1961 roku. W dniu 1 czerwca pospiewała została jedna godzina lekcyjna na zabawy na boisku szkolnym w celu uczczenia Międzynarodowego Dnia Dziecka oraz krótkiemu przemówieniu do dzieci. Zakończenie roku szkolnego odbyło się dnia 24 czerwca w sobotę. Uroczystość ta przebiegła następująco: Dzieci jak również nauczyciele zebrałi się w szkole o godzinie 8.00. Zgromadzili się wszyscy w jednej z sal szkolnych. Odspięmano zwrótkę Hymnu Narodowego, potem nastąpiło przemówienie kierownika szkoły oraz wygłoszenie wierszy przez uczniów i deklamacje i śpiew, a następnie jedna z uczennic klasy siódmej wygłosiła pożegnanie. Później rozdano uczniom świadectwa szkolne. Po rozdaniu świadectw nastąpiła przemowa. Po przemowie odbyła się herbata pożegnałna klasy siódmej i na zakończenie ogólna zabawa dla dzieci szkolnych.

W czasie wakacji odbywał się w szkole kapitalny remont, którego kosztorys wynosił przeszło 108 tysięcy. Zapis w kronice od strony 33 prowadził J. Cieślarski, który po trzykotnym składaniu prosby o zmniejszenie skier. szkoły otrzymał narazie zmniejszenie z pełnienia obowiązków kierownika i przekazał kol. Liszewskiemu Eugeniuszowi.

Rok szkolny 1961/62.  
 W miesiącu czerwiec i lipcu zostały przeprowadzone w szkole generalny remont. Remont szkoły był nieodłączny. Zmierzono podłogi w trzech salach lekcyjnych, na korytarzu oraz w jednym pomieszczeniu służebnym dla kierownika szkoły. Zakończono również prace budowlane wykładanie piasek, poprawienie tylnki, wykonano lampy i płyty tworzywne we wszystkich salach i na korytarzach. Skonczono gruntownego malowanie wszystkich pomieszczeń i dachu (czarna blacha przed rękawicami) oraz reperacji okien i wymiany łamoch. Skończył remont bardzo szybko. Za pieniądze, które można było znaleźć, napewno zbudowano by niezbędny budynek gospodarczy. Kompa przyniósł ten budynek nie została rozpoznana z krótko robot prowadzący przez kierownika szkoły. Pracy budowlane rozpoczęto w Gorzolicach.

Z dniem pierwszego września skończył kier. szkoły przejmując obowiązki Eugeniusza dotychczasowego kierownika. Kierownik szkoły w Szkole Podstawowej w Miłkowie. Do pracy przejechał także żona kier. szkoły na etat zgodnym nadliczbowym. Na godzinach nadliczbowych pracowała także kol. Cieślarski Józef był kier. szkoły Podstawowej w Gościszewie. W sierpniu wyjechał z żoną kol. Kierownika Barbara przenieść się do szkoły Podstawowej w Łodzi. Kierownika Brojek Barbara otrzymała urlop macierzyński. Zarządstwo zostało zorganizowane przez klasę grono. Dzieci w dniu 1 września wypró 18.0. Jedną dziewczynką została para szkoły. W sierpniu moimusia się zgłosiła dziewczynka do szkoły. Rozpoczęcie roku szkolnego uroczyste. Obecny był Przewodniczący G.R.M. ob. dr. Józef i rodzice. Byli występowali uczniowie G.R.M. z postulatami klas dzieci deklamowały wiersze nowel z pierwszej klasy oraz śpiewały piosenki. Po mitych słowach powitała dzieci z klasy pierwszej mł-



Gonczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61  
 Klasa szósta z wychowawczynią Janiną Babik



Gonczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61  
 Klasa siódma z całym gronem nauczycielskim, a wychowawczynią Barbarą Brojek (kier. szkoły Józefem Cieślarskim)

Po raz drugi szkoła wzięła udział w uroczystym zorganizowaniu przez G.R.B.S. Marsza do Gdyni Gdańska i Malborka. Wyjechał przewodniczący, na którym zgłosił się wzięło udział 26 uczniów i nauczycieli plus trzy osoby jako opiekunów oraz jeden uczeń ze szkoły sąsiedniej - Jędrzej. Koszt wyjazdu wyniósł po 275 zł od osoby wplezionych do "Orbisu". Treść było pensje jeszcze Kierownik do Marsza i powrót. Ten wydatek pokrył koszt z klasy szkolnej Komitetu Rodzicielskiego zgodnie z uchwałą Komitetu. Dzieci wyruszyły z wyjeżdżać całkowicie zadowolone. Widziały morze, jedynt statkiem po morzu, a podczas przejazdu spotkały się z niemiłą burzą. Zwiedziły też Olsin; Sopot, na i szczególnie uszyły powrócił do domu. Powrót statek, którym jechały dzieci i ich opiekunów fotograficzne w Gdańsku pod Neptunem.



Zdjęcie fotograficzne z wyjeżdżać dokonane w dniu 1 czerwca 1961 r. z opiekunami i przewodniczką wyjeżdżać.

















Gonczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61





Gonczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61



Gonczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61





Goniczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61



Goniczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61





Gonczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61



Gonczyce - Szkoła Podstawowa - Rok Szk. 1960/61